

DOBRO PRAWNE NA GRUNCIE ART. 62 UST. 1 USTAWY O PRZECIWDZIAŁANIU NARKOMANII Z 2005 R.

KATARZYNA TKACZYK-RYMANOWSKA*

DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.11/k.tkaczyk-rymanowska

STRESZCZENIE

Przedmiotem analizy niniejszego artykułu jest regulacja art. 62 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 29 lipca 2005 r. Regulacja ta dotyczy odpowiedzialności karnej za posiadanie narkotyków, które często w literaturze nazywane jest posiadaniem konsumenckim. Podstawowy problem dotyczący wskazanej w tytule tematyki związany jest z określeniem dobra prawnego w art. 62 ust. 1 ustawy. Wbrew pozorom jego wskazanie nie jest sprawą prostą ani jednoznaczną, pojawić się bowiem mogą wątpliwości, czy takie dobro chronione prawem w ogóle istnieje, a jeśli tak, to czy powinno być chronione na gruncie przepisów prawnokarnych. W tym zakresie przedstawiono stanowisko doktryny i judykatury na temat korelacji tego dobra prawnego oraz potrzeby jego ochrony w świetle innych dóbr prawnych chronionych przez Konstytucję (np. wolności jednostki). W artykule określono także znaczenie zgody dysponenta danym dobrem dla wyłączenia bezprawności lub braku w ogóle ataku na dobro prawne. Zachowanie podjęte za zgodą dysponenta powodujące rzekome „naruszenie” dobra prawnego jest przeciwieństwem od samego początku zgodnym z normą, a zatem brak jest w nim elementu bezprawności. Jako takie więc nie jest czynem przestępnym. Można mieć bowiem wątpliwości, czy w wypadku posiadania i używania narkotyków dochodzi do zagrożenia dla dobra prawnego, czy jest to zachowanie, które od samego początku, z uwagi na zgodę konsumenta, jest zachowaniem legalnym. Artykuł ma charakter krytyczny wobec istniejących regulacji prawnokarnych, a jego *clou* stanowi teza o wyłącznie medycznym i społecznym, a nie karnoprawnym, problemie narkomanii.

Słowa kluczowe: dobro prawne, posiadanie narkotyków, prawo karne, konstytucja

* dr, Wyższa Szkoła Prawa i Administracji Rzeszowska Szkoła Wyższa (Polska), e-mail: drkatarzynarymanowska@gmail.com, ORCID: 0000-0002-5503-0624



A LEGAL GOOD UNDER ART. 62 SEC. 1 OF THE ACT
ON COUNTERACTING DRUG ADDICTION OF 2005

ABSTRACT

The subject of this article's interest is the regulation of Art. 62 sec. 1 of the Act on Counteracting Drug Addiction of July 29, 2005, often called in the literature as consumer possession. The basic problem related to the subject matter indicated in the title is related to the definition of the legal interest in Art. 62 sec. 1 of the act. Contrary to appearances, its indication is not a simple or unequivocal matter, as there may be doubts as to whether such a good protected by law exists and, if so, whether it should be protected under criminal law. The article also indicates the correlation of this legal good and the need to protect it with other legal goods protected by the Constitution (e.g., individual freedom). Finally, the article also defines the significance of the consent of the possessor of a given good for the exclusion of unlawfulness or the absence of any attack on the legal good. Behavior taken with the consent of the owner, allegedly "violating" the legal interest, is after all an act that is consistent with the norm from the very beginning, and therefore there is no element of unlawfulness in it. As such, it is not a criminal act. There can be doubts whether in the case of possession and use of drugs, there is a threat to the legal good, or whether it is a behavior that from the very beginning, due to the consumer's consent, is legal behavior. The article is critical of the existing criminal law regulations, and its clue is the thesis about the exclusively medical and social, not criminal law, problem of drug addiction.

Keywords: legal good, drug possession, criminal law, constitution

1.

W Konstytucji RP z 2.04.1997 r.¹ ustawodawca wyeksponował potrzebę ochrony tak niezwykle doniosłych dóbr, jak wolność, równość oraz przyrodzona godność ludzka. Zadeklarował także, iż Polska jako demokratyczne państwo prawa będzie stała na straży przestrzegania podstawowych praw jednostki, zapewni m.in. wolności i prawa człowieka, ochronę godności ludzkiej, życia prywatnego oraz zdrowia. Ten sam ustawodawca w art. 31 ust. 3 Konstytucji zobowiązał się także do przestrzegania zasady proporcjonalności w ograniczaniu korzystania z konstytucyjnych wolności i praw. W ślad za Konstytucją skonkretyzowane zostały poszczególne instrumenty prawne mające służyć ochronie tych praw i wolności. Aksjologicznie rzecz ujmując, głównym zadaniem norm prawnych stała się ochrona praw i wolności, czyli wartości tak istotnych z punktu widzenia społeczeństwa, iż zasługujących na ochronę prawną². Jest to widoczne zwłaszcza na gruncie prawa karnego. Normy prawa karnego ustanowione zostały przez państwo w celu ochrony pewnych dóbr, które są tak ważne, że ich ochrona jest zabezpieczona aż pod groźbą kary. Truizmem

¹ Konstytucja RP z 2.04.1997 r., Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483.

² Rozważania na temat grup społecznych i ochrony ich wspólnych celów: J. Makarewicz, *Wstęp do filozofii prawa karnego w oparciu o podstawy historyczno-rozwojowe*, Lublin 2009, s. 51 i n. Współcześnie np. A. Grześkowiak, w: A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 273, Nb. 7; J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2020, s. 81; M. Bojarski (red.), *Prawo karne materialne, część ogólna i szczególna*, Warszawa 2020, s. 103–104.

jest stwierdzenie, iż to właśnie ten ostatni element – kara kryminalna – odróżniająca prawo karne od innych gałęzi prawa, wkracza w życie człowieka z najostrzejszą sankcją, celowo wyrządzoną dolegliwością, zabierającą to, co dla człowieka najbardziej wartościowe³. Z tego też powodu prawo karne jako *ultima ratio* stosowane jest w ostateczności, kiedy w inny sposób nie można ochronić dobra chronionego prawem. Akceptacja powyższego twierdzenia generuje pewne konsekwencje. Z jednej strony należałoby oczekiwać, iż ustawodawca, kryminalizując określone zachowania, będzie to czynił w celu ochrony pewnych wartości, które w momencie nadania im ochrony prawnej staną się dobrami prawnymi⁴. Z drugiej – można sformułować wobec ustawodawcy postulat, aby nie typizował karą czynów, które w te cenne z punktu widzenia społeczeństwa wartości nie są wymierzone i nie obwarowywał ich odpowiedzialnością karną⁵. Dobrem prawnym powinny być zatem te wartości, które po zasadniczych zmianach wynikających z przeobrażeń społecznych od początków III RP zostały ogólnie przyjęte i stały się obecnie panującym światopoglądem wśród obywateli⁶. W Uzasadnieniu do Kodeksu karnego z 6.06.1997 r.⁷ przyjęte zostało, iż nowe prawo musi przyjąć nową aksjologię odpowiadającą demokratycznemu państwu prawa, w którym prawo karne ma służyć ochronie podstawowych wartości, a nie być tylko instrumentem polityki karnej⁸. Ten ostatni element należy podnieść zwłaszcza w kontekście regulacji narkotykowych, które wybitnie, jak chyba żadne inne, stanowią przejaw uzależnionego od aktualnej opcji politycznej populizmu penalnego. Należy w pełni zgodzić się ze stwierdzeniem⁹, iż powody kryminalizacji posiadania narkotyków mają zabarwienie stereotypowe, emocjonalne, maskowane przez ustawodawcę powodami pozornie racjonalnymi¹⁰. Prowadzi to do traktowania osób je posiadających jako obywateli drugiej kategorii, niemających prawa decydowania o swoim losie tylko ze względu na to, że oddają się oficjalnie nieakceptowanemu przez ustawodawcę nałogowi¹¹.

³ K. Tkaczyk-Rymanowska, *Podstawy prawa karnego materialnego i prawa wykroczeń*, Warszawa 2014, s. 13.

⁴ Sz. Tarapata, *Dobro prawne w strukturze przestępstwa. Analiza teoretyczna i dogmatyczna*, Warszawa 2016, s. 17.

⁵ Ibidem, s. 17. Podobnie T. Kaczmarek, w: R. Dębski (red.), *System prawa karnego, t. 3 Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2013, s. 274.

⁶ Wprowadzenie pojęcia dobra prawnego do rozważań karnistycznych zawdzięczamy nauce niemieckiej. W Polsce zainteresowanie dobrem prawnym następuje w pracach W. Woltera. Szczegółowo: D. Gruszecka, *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia, analiza karnistyczna*, Warszawa 2012, s. 20 i n.

⁷ Kodeks karny ustawa z dnia 6.06.1997 r., Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 ze zm.

⁸ J. Makarewicz, *Wstęp...*, op. cit., s. 92 i n.; W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Kraków 1973, s. 35 i n. Obecnie m.in.: W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne, część ogólna*, Kraków 2010, s. 41; T. Kaczmarek, w: R. Dębski (red.), *System...*, op. cit., s. 273; A. Marek, *Prawo karne*, Warszawa 2011, s. 5 oraz 108 i n.

⁹ M. Klinowski, *W sprawie posiadania narkotyków w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 4, s. 105.

¹⁰ Identycznie: R. Davenport-Hines, *Odurzeni. Historia narkotyków 1500–2000*, Warszawa 2006, s. 618.

¹¹ M. Budyn, *Kryminalizacja eutanazji, posiadania narkotyków oraz eksploatacji prostytutuj – przejawy usprawiedliwionego paternalizmu państwa?*, „Annales UMCS sectio G” 2002, t. XLIX, s. 130 i 154.

Odnosząc się do tematu zaprezentowanego w tytule artykułu, należy ograniczyć się do kilku wybranych problemów. Po pierwsze, trzeba wyraźnie zaznaczyć, iż przedmiotem zainteresowania artykułu jest regulacja art. 62 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 29.07.2005 r.¹², czyli w literaturze tak zwane posiadanie konsumenckie¹³. Z uwagi na charakter regulacji pomijam rozważania na temat posiadania znacznej ilości narkotyków z art. 62 ust. 2 ustawy. Regulacja ta wymaga odrębnej analizy właśnie z uwagi na opis czynności sprawczej. Po drugie, podstawowy problem dotyczący wskazanej tematyki związany jest z określeniem dobra prawnego w art. 62 ust. 1 ustawy. Wbrew pozorom jego określenie nie jest sprawą prostą ani jednoznaczną. Po trzecie, należy wskazać korelację tego dobra prawnego, jeśli takowe jest, oraz potrzebę jego ochrony w stosunku do innych dóbr prawnych chronionych przez Konstytucję. Wreszcie, po czwarte, określić należy znaczenie zgody dysponenta danym dobrem w kwestii wyłączenia bezprawności lub braku w ogóle ataku na dobro prawne. Zachowanie podjęte za zgodą dysponenta, powodujące rzekome „naruszenie” dobra prawnego, jest przecież czynem od samego początku zgodnym z normą, a zatem brak w nim elementu bezprawności. Jako takie więc nie jest czynem przestępnym. Czy w wypadku posiadania i używania narkotyków dochodzi do zagrożenia dla dobra prawnego, czy też jest to zachowanie, które od samego początku, z uwagi na zgodę konsumenta, jest zachowaniem legalnym?¹⁴

2.

W prawie karnym każda norma sankcjonowana określająca dany typ czynu zabronionego jest ustanawiana zawsze w ściśle określonym celu. Celem tym jest ochrona dóbr istotnych dla życia społecznego. Kwestia prawidłowego ustalenia przedmiotu ochrony ma znaczenie dla prawidłowej wykładni przepisu i kwalifikacji prawnej czynu. Rodzaj przedmiotu ochrony wpływa także na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu¹⁵, jest istotnym czynnikiem wymiaru kar i środków karnych, pozwala na stosowanie wielu instytucji prawa karnego materialnego (np. recydywy, probacji) czy procesowego (np. nadania statusu pokrzywdzonego).

Dekodowanie normy w powyższym zakresie z reguły nie jest – jak słusznie twierdzi M. Sagan¹⁶ – zagadnieniem nadmiernie zawyłym, ale zdarzają się sytuacje, w których występują zasadnicze rozbieżności stanowisk w doktrynie i w orzecznictwie, jak to jest właśnie na gruncie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W nauce

¹² Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 29.07.2005 r., Dz.U. z 2020 r., poz. 2050 ze zm.

¹³ Np. uchwała składu 7 sędziów SN z 27.01.2011 r., I KZP 24/10; M. Klinowski, *W sprawie posiadania...*, op. cit., s. 106; M. Kornak, *Glosa do uchwały SN z dnia 27.01.2011 r.*, I KZP 24/10, LEX/el. 2011, teza 9.

¹⁴ Analiza dogmatyczno-filozoficzna *stricto* pojęcia dobro prawne ma bogatą literaturę. Zob. zwłaszcza Sz. Tarapata, *Dobro...*, op. cit., s. 15 i n.; D. Gruszecka, *Ochrona...*, op. cit., s. 11 i n. oraz zebrana tam literatura zarówno polska, jak i niemiecka.

¹⁵ Wyrok SN z dnia 11.04.2011 r., IV KK 382/10.

¹⁶ M. Sagan, *Glosa do uchwały SN z 27 października 2005 r.*, *sygn. I KZP 32/05*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 5, s. 158.

wyodrębnia się ogólny, rodzajowy i indywidualny przedmiot przestępstwa¹⁷. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie podkreśla się nie tylko znaczenie prawidłowego ustalenia przedmiotu ochrony konkretnego przepisu prawa karnego, ale także to, że nie jest wystarczające dla odpowiedzialności karnej odwołanie się jedynie do ogólnego lub rodzajowego przedmiotu ochrony, lecz – rozpoznanie indywidualnego przedmiotu ochrony normy karnej¹⁸. Zgodnie ze stanowiskiem SN w celu ustalenia przedmiotu ochrony konieczne jest odwołanie się nie tylko do treści ustawy, ale także do tytułu ustawy, preambuły, przepisów ogólnych, a nawet do uzasadnień projektów tych ustaw, jeżeli przepisy karne są zgrupowane w jednym rozdziale, ale nie został im nadany tytuł wskazujący choćby na rodzajowy przedmiot ochrony¹⁹. Zwraca się także uwagę, że niektóre przepisy mają podwójny przedmiot ochrony i sam fakt skierowania przestępstwa przeciwko dobru ogólnemu nie wyłącza uznania za pokrzywdzonego osobę fizyczną, gdy jednocześnie z dobrem ogólnym również jej dobro prawne zostaje bezpośrednio naruszone czynem zabronionym²⁰.

Celem ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy (dalej jako: NarkU), jest z jednej strony m.in. ograniczanie szkód zdrowotnych i społecznych oraz zwalczanie niedozwolonego posiadania substancji, których używanie może prowadzić do narkomanii (czyli zjawiska ze wszech miar niekorzystnego pod względem zdrowia zarówno dla ogółu, jak i jednostki, a także interakcji społecznych). Mając zatem powyższe na uwadze, twierdzi się niekiedy, iż indywidualnym przedmiotem ochrony w art. 62 ust. 1 NarkU jest życie i zdrowie jednostek²¹. Z drugiej – jako możliwą podaje się także tezę, iż tym przedmiotem jest zdrowie o charakterze ponadindywidualnym²². Jak twierdzi M. Kulik, narkomania jest zjawiskiem społecznym, niosącym zagrożenia w różnych aspektach, zatem ograniczanie przedmiotu ochrony tylko do dobra jednostki nie jest uprawnione. Ustawodawca sam zresztą w przywołanym wyżej przepisie skonstatował, iż celem ustawy jest ograniczanie szkód społecznych²³.

W opozycji do tego stanowiska pozostaje koncepcja M. Bojarskiego i W. Radeckiego, zgodnie z którą przedmiotem ochrony jest tu interes społeczny w zapobieganiu zjawisku narkomanii poprzez niekontrolowane posiadanie i używanie środków, które mogą prowadzić do uzależnienia²⁴. O tej postaci dobra prawnego jest także

¹⁷ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2021, s. 93; A. Marek, *Prawo...*, op. cit., s. 108 i n.; M. Królikowski, R. Zawłocki, *Prawo karne*, Warszawa 2020, s. 9–10; T. Dukiet-Nagórska, O. Sitarz (red.), *Prawo karne, wykład akademicki*, Warszawa 2021, s. 157.

¹⁸ A. Sakowicz (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 224; Z. Gostyński, w: idem (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2003, s. 427; uchwała SN z 21.10.2003 r., I KZP 29/03.

¹⁹ Uchwała SN z 27.10.2005 r., I KZP 32/05.

²⁰ Postanowienie SA w Szczecinie z 3.04.2019 r., II AKa 242/18; uchwały SN: z 21.10.2003 r., I KZP 29/03; z 15.09.1999 r., I KZP 26/99, a także A. Sakowicz (red.), *Kodeks...*, op. cit., s. 224.

²¹ SR w Puławach w wyroku z 19.11.2019 r., II K 34/19. Podobnie: A. Ważny (red.), *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, komentarz*, Warszawa 2019, s. 438.

²² M. Kulik, w: M. Mozgawa, *Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zdrowiu. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 546.

²³ Ibidem.

²⁴ M. Bojarski, W. Radecki, *Przewodnik po pozakodeksowym prawie karnym*, Wrocław 1998, s. 250. Podobnie także T. Chruściel, M. Preiss-Mysłowska, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii*.

mowa w szeregu orzeczeń sądowych²⁵. Dobrem prawnym nie jest zatem dobro osobiste, jakim jest życie i zdrowie człowieka, lecz zapobieganie i przeciwdziałanie zjawisku narkomanii oraz życie i zdrowie publiczne (społeczne)²⁶. Są też orzeczenia, w których wyrażono odmienne stanowisko, sprowadzające się do stwierdzenia, że przedmiotem ochrony mogą być też życie i zdrowie człowieka, ale z punktu widzenia zagrożenia środkami odurzającymi²⁷. W jednej z uchwał SN stwierdził, iż zasadniczym celem ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w ogóle jest zapobieganie temu zjawisku oraz pomoc, leczenie i rehabilitacja osób uzależnionych. Przedmiotem ochrony nie jest więc reglamentacja obrotu środkami odurzającymi, za którą kryje się ochrona interesów ekonomicznych państwa. Za kryminalizacją czynów skrywają się bowiem motywy podobne do motywów kryminalizacji określonych w Kodeksie karnym czynów przeciwko życiu i zdrowiu²⁸. Ciekawe stanowisko zaprezentował S. Kosmowski, twierdząc, iż nie należy formułować zbyt szerokiego przedmiotu ochrony jak zdrowie społeczne w odniesieniu do normy prawnej. Zdaniem tego autora przedmiotem ochrony może być, co prawda, interes społeczny, ale w przestrzeganiu administracyjnoprawnych norm postępowania z substancjami, których używanie może prowadzić do narkomanii²⁹. Podobnie wydaje się twierdzić T. Srogosz, podnosząc interes społeczny, rozumiany natomiast jako pewnego rodzaju monopol państwa na wszelkiego rodzaju obrót (w tym i posiadanie) środkami odurzającymi, czyli akcentując administracyjnoprawny charakter dobra prawnego³⁰.

Zdaniem M. Kulika³¹ wyrazem pewnego kompromisu pomiędzy powyższymi stanowiskami jest dość rozpowszechniona w literaturze koncepcja, iż dobrem

Komentarz, Warszawa 2000, s. 286; A. Zachuta, *Przestępstwo ciągle – czyn ciągły i ciąg przestępstw*, „Przegląd Sądowy” 2003, nr 3, s. 88–89. W podręcznikach prawa karnego przepisy karne ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii niekiedy omawiane są razem z przepisami Kodeksu karnego o przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu (np. L. Gardocki, *Prawo...*, op. cit., s. 256 i n.; A. Marek, *Prawo...*, op. cit., s. 449 i n.).

²⁵ Zob. m.in. wyroki: SA w Warszawie z 29.01.2003 r., II AKa 510/02; SA w Katowicach z 20.06.2002 r., II AKa 185/02 i z 12.02.2004 r., II AKa 15/04; SA w Krakowie z 19.10.2004 r., II AKa 213/04; SA w Białymstoku z 20.03.2001 r., II AKa 34/01 i z 20.09.2001 r., II AKa 127/01.

²⁶ Za przyjęciem zdrowia jako ubocznego przedmiotu ochrony opowiedział się także T. Srogosz, stojąc na stanowisku, iż w zakresie dobra prawnego można mówić ewentualnie o ochronie zdrowia społecznego, a nie indywidualnego. Zob. T. Srogosz, *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, komentarz*, Warszawa 2008, s. 368.

²⁷ Wyroki: SA we Wrocławiu z 28.02.2001 r., II AKa 303/00 i z 30.12.2003 r., II AKa 481/03; SA w Lublinie z 19.04.2004 r., II AKa 75/04.

²⁸ Uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN 21 maja 2004 r., I KZP 42/03.

²⁹ S. Kosmowski, *Podstawowe problemy stosowania przepisów kryminalizujących nielegalny obrót narkotykami*, „Problemy Prawa Karnego” 2004, nr 25, s. 19.

³⁰ T. Srogosz, *Ustawa...*, op. cit., s. 368 i n. Identycznie w kontekście art. 53 ustawy twierdzi A. Ważny (red.), *Ustawa...*, op. cit., s. 344. Krytycznie: W. Górowski, D. Zajac (red.), *Komentarz do wybranych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, w: *Przestępstwa narkotykowe i dopalacze. Komentarz*, Lex KIPK.2019.

³¹ M. Kulik, w: M. Mozgawa, *Pozakodeksowe...*, op. cit., s. 547 oraz podana tam obszerna literatura. Zwolennikiem tej teorii jest także A. Ważny (red.), *Ustawa...*, op. cit., s. 438. Ten ostatni twierdzi jednak, iż przedmiotem ochrony są także życie i zdrowie indywidualnej osoby. Nie podzielam tego stanowiska, o czym w tekście. Termin „zdrowie publiczne” ma charakter normatywny, znalazł się w aktach prawnych, np. w art. 1 Ustawy o Inspekcji Sanitarnej z 14.03.1985 r., Dz.U. z 1985 r., nr 12, poz. 49 ze zm. czy w najnowszej Ustawie z dnia 11.09.2015 r. o zdrowiu publicznym, Dz.U. z 2015 r., poz. 1916 ze zm.

prawnym chronionym przez przepis jest zdrowie publiczne³². SN w uchwale z 2005 r. wyraźnie stwierdził, iż przedmiotem ochrony jest zdrowie publiczne rozumiane jako stan zdrowotny ogółu społeczeństwa (dobro ogólne) w aspekcie zapobiegania zjawisku narkomanii³³. W orzecznictwie TK także podnoszony jest argument zdrowia publicznego³⁴. Na podobnym stanowisku stoją sądy powszechne³⁵. Problem w tym, iż brak jest normatywnej definicji tego pojęcia, w związku z tym nie wiadomo, co kryje się pod tym sformułowaniem. Czy jego treścią jest suma stanów zdrowia poszczególnych osób?³⁶ Czy kryminalizacja „posiadania” wymaga zaistnienia niebezpieczeństwa dla zdrowia wielu osób?³⁷ Ustawodawca w Ustawie z 11.09.2015 r.³⁸ o zdrowiu publicznym podał jedynie zadania zakresu zdrowia publicznego, które obejmują m.in.:

monitorowanie i ocenę stanu zdrowia społeczeństwa, zagrożeń zdrowia oraz jakości życia związanej ze zdrowiem społeczeństwa; edukację zdrowotną (...); promocję zdrowia; kreowanie postaw zdrowotnych i społecznych sprzyjających profilaktyce zachowań ryzykownych; zapobieganie uzależnieniom oraz skutkom zdrowotnym i społecznym wynikającym z uzależnień; profilaktykę chorób (...), współpracę międzynarodową dotyczącą działalności naukowej w zakresie zdrowia publicznego³⁹.

Należy zatem, mając na uwadze powyższe, wskazać, iż w określeniu pojęcia zdrowie publiczne (które w orzecznictwie utożsamiane jest z pojęciem zdrowie społeczne⁴⁰) widoczne są dwie cechy: zdrowie w aspekcie zdrowia społeczeństwa i unikania ryzyka oraz pewien system działalności instytucji publicznych zmierzający

³² Tak np. W. Zontek, w: W. Górski, D. Zając (red.), *Komentarz...*, op. cit., Nb. 1; B. Kurzępa, w: A. Ważny (red.), *Ustawa...*, op. cit., s. 438.

³³ Uchwała SN z 27.10.2005 r., I KZP 32/05. Krytycznie do tej uchwały ustosunkował się np. M. Sagan, twierdząc m.in., iż aspektu zapobiegawczego nie należy łączyć z przedmiotem ochrony ale z motywem ustanowienia przez ustawodawcę karalności danego typu czynu zabronionego. Stwierdził także, iż wynik prawidłowej interpretacji prawnie relewantnego pojęcia nie powinien zawierać zbędnych zwrotów, których pominięcie nie wpływa na istotę, właściwości ani na językowe znaczenie tego pojęcia. M. Sagan, *Glosa...*, op. cit., s. 164.

³⁴ Wyrok TK z dnia 4.11.2014 r., SK 55/13; Postanowienie TK 17.03.2015 r., S 3/15.

³⁵ SR w Puławach w wyroku z 19.11.2019 r., II K 34/19; SO we Wrocławiu w wyroku z 17.11.2021 r., III K 106/21. Ponadto: SA w Katowicach w wyroku z 24.04.2008 r., II Aka 102/08: „przedmiotem ochrony omawianego przepisu jest zdrowie społeczne (publiczne), co też uzasadnia brak niebezpieczeństwa dla tego dobra prawnego w sytuacji posiadania tak znikomej ilości środka (nikłych resztek), że aż trudnej do określenia”.

³⁶ M. Szydło twierdzi, że nie. M. Szydło, w: M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, tom I, Komentarz art. 1–86*, Warszawa 2016, s. 788, Nb. 103. W. Górski i D. Zając twierdzą, że tak. W. Górski, D. Zając (red.), *Komentarz...*, op. cit., Nb. 8.

³⁷ Znamie „wielu osób” ma dość ugruntowaną interpretację, zob. np. G. Bogdan, w: W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, tom II. Komentarz do art. 117–211a*, Warszawa 2017, s. 436 i podane tam orzeczenia. A. Wąsek, *Kodeks Karny, Część szczególna, tom I, Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2006, s. 423. Ponadto np. wyrok SA w Katowicach z 18.10.2001 r., II Aka 372/01; wyrok SA w Lublinie z 2.02.2004 r., II Aka 421/03.

³⁸ Art. 2 Ustawy z dnia 11.09.2015 r. o zdrowiu publicznym, Dz.U. z 2015 r., poz. 1916 ze zm.

³⁹ Interesująca, oparta na zaproponowanej w 1920 r. przez Profesora Uniwersytetu Yale, Ch.E.A. Winslow’a, definicję zdrowia publicznego podaje na swojej stronie internetowej Instytut Zdrowia Publicznego UJ – opierając się na Konstytucji WHO z 22 lipca 1946 r. Tekst na stronie: <https://izp.wnz.cm.uj.edu.pl/pl/blog/czym-jest-zdrowie-publiczne/> (dostęp: 10.09.2022).

⁴⁰ Zob. np. uchwałę SN z 27.10.2005 r., I KZP 32/05.

do utrzymania i rozwijania stanu zdrowia ludzi⁴¹, „w tym zapobieganie uzależnieniom oraz skutkom zdrowotnym i społecznym wynikającym z uzależnień”. Istotny w definiowaniu zdrowia publicznego jest zatem nie tylko desygnat „zdrowie”⁴², ale pewien kompleks działań na szczeblu całej społeczności, zmierzający do umacniania zdrowia ludzi, a nie tylko indywidualne w tym celu starania jednostki⁴³. W doktrynie podkreśla się, iż mówiąc o zdrowiu publicznym, należy mieć na uwadze „zdrowie większej liczby osób”⁴⁴. Pojęcia tego nie można zatem odnosić do jednostki ani do sumy zdrowia poszczególnych osób. Chodzi tu bowiem o pewien stan, w przypadku zaistnienia którego z dużym prawdopodobieństwem może wystąpić zagrożenie dla zdrowia większej liczby osób jednocześnie. Przy czym ustalenie tego prawdopodobieństwa powinno nastąpić na podstawie aktualnego stanu wiedzy i doświadczenia życiowego⁴⁵. Nie sposób jednak zgodzić się z tezą stawianą przez M. Szydło, iż zagrożenia te mogą pochodzić nie tylko z zewnątrz, ale mieć też charakter wewnętrzny, a zatem pochodzić od samego człowieka, który może chcieć dobrowolnie stworzyć zagrożenie dla swojego własnego zdrowia (np. nadużywając alkoholu czy używając narkotyków). Jest to teza wątpliwa do obrony, z uwagi na fakt, iż ochrona zdrowia jednostki w rozumieniu art. 68 ust. 1 Konstytucji jest konstytucyjnym prawem człowieka, ale prawem tym jest także wolność z art. 31 ust. 1 Konstytucji w różnych jej przejawach, w tym prawo decydowania o swoim życiu osobistym i ochrony prywatności (np. art. 47 Konstytucji).

Oczywiście patrząc na postępujący w świecie na przestrzeni minionych stuleci rozwój systemów ochrony zdrowia, należy podkreślić, że w większości krajów świata ochrona zdrowia łącznie z opieką medyczną traktowana była w całości i jako dobro publiczne. Od wielu lat myślą przewodnią w rozwoju systemów ochrony zdrowia w świecie jest uznanie zdrowia za dobro publiczne, a nie indywidualne. Z inicjatywy WHO w latach 90. opracowano listę podstawowych działań z zakresu zdrowia publicznego, na której znalazły się m.in. zapobieganie, monitorowanie i zwalczanie ważnych społecznie chorób, promowanie zdrowia, edukacja zdrowotna, a także legislacja w zakresie ochrony zdrowia⁴⁶. W literaturze można odnaleźć autorów, którzy twierdzą, iż tak określony przedmiot ochrony może wydać się pojęciem zbyt szerokim⁴⁷. Nie można odmówić im racji. Głównym celem ustawy

⁴¹ Podobnie M. Sagan, *Glosa...*, op. cit., s. 165.

⁴² Definicja zdrowia przyjęta przez WHO w momencie powstania organizacji w 1948 r.: „zdrowie to całkowity dobrostan fizyczny, psychiczny i społeczny, a nie wyłącznie brak choroby czy niedomagań”; w: B. Sygit, D. Wąsik, *Prawo ochrony zdrowia*, Warszawa 2016, s. 13. Według M. Kacprzaka zdrowie to nie tylko brak choroby czy niedomagań, ale i dobre samopoczucie oraz taki stopień przystosowania biologicznego, psychicznego i społecznego, jaki jest osiągalny dla danej jednostki w najkorzystniejszych warunkach. Kryteria zdrowia mają zatem charakter subiektywny (doświadczenie swojego organizmu przez jednostkę np. odczuwanie energii lub zmęczenia), obiektywne (oparte o zjawiska fizjologiczne np. czynność serca) oraz społeczne (czynniki pozwalające lub przeszkadzające w wykonywaniu określonych ról np. pracownika, rodzica itp.). Podaje za: M. Sygit, *Zdrowie publiczne*, Warszawa 2017, s. 23–24.

⁴³ Podobnie M. Sagan, *Glosa...*, op. cit., s. 166.

⁴⁴ M. Szydło, w: M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP...*, op. cit., s. 788, Nb. 103.

⁴⁵ Ibidem, s. 788, Nb. 103.

⁴⁶ M. Sagan, *Glosa...*, op. cit., s. 166.

⁴⁷ Zob. np. M. Kulik, w: M. Mozgawa, *Pozakodeksowe...*, op. cit., s. 549.

o przeciwdziałaniu narkomanii jest walka z podażą narkotyków, ich nielegalną produkcją i rozpowszechnianiem, a nie ochrona dóbr osobistych konkretnych osób⁴⁸. Czym innym jednak jest kwestia podaży narkotyków, która wymaga przeciwdziałania ze strony państwa, czym innym zaś ich „konsumowanie”. Ustawa służy ochronie przed narkomanią jako pewnym negatywnym zjawiskiem społecznym, więc społeczeństwo ma interes w tym, aby mu przeciwdziałać. Powołując się na konieczność wprowadzenia odpowiedzialności karnej za posiadanie narkotyków, z uwagi na wymóg dopasowania ustawodawstwa krajowego do regulacji unijnych i międzynarodowych⁴⁹, często podkreśla się, iż powodem jej wprowadzenia była chęć ścigania sprawców już na etapie przygotowywania się do udzielania środka odurzającego lub substancji psychotropowej innej osobie. Nie zawsze bowiem w praktyce udawało się sprawcę ująć bezpośrednio na określonej czynności sprawczej z udziałem drugiej osoby, zatem wprowadzenie art. 62 NarkU miało organom ścigania „ułatwić pracę”⁵⁰. Wbrew intencji ustawodawcy, nie znalazło to jednak to odzwierciedlenia w przepisach. Poza tym można mieć bardzo poważne wątpliwości, czy kryminalizowanie zachowań oraz ingerowanie w ten sposób w sferę konstytucyjnie gwarantowanych wolności i praw jednostki można usprawiedliwić potrzebą ułatwienia pracy organom ścigania.

Twierdzenie, iż dobrem prawnym na gruncie art. 62 ust. 1 NarkU jest zdrowie publiczne, generuje dalsze konsekwencje. Po pierwsze, trudno utożsamić dość enigmatyczne pojęcie „zdrowie publiczne” ze znamieniem funkcjonującym już na gruncie przepisów kodeksowych „życie i zdrowie wielu ludzi”. W tym pierwszym bowiem przypadku mówimy bowiem o pewnej „zdrowotności populacji ludzkiej”⁵¹, w drugim – o dokładnie opisanej w orzecznictwie sądowym, o wiele bardziej skonkretyzowanej zbiorowości osób. Od kiedy zatem możemy mówić, iż zachowanie sprawcy godzi w tak ujęte dobro? Czy jeśli jedna osoba znajdzie się w posiadaniu środka odurzającego, to już będzie to czyn mogący godzić w „zdrowie publiczne”? Czy jednak potrzeba do tego dwóch, dziesięciu bądź stu albo i więcej osób? Na gruncie art. 62 ust. 1 NarkU czyn każdej pojedynczej osoby posiadającej narkotyki jest penalizowany, co rodzić może podejrzenia, iż należy jednak przyjąć, że ochroną objęte jest zdrowie każdej jednostki, co z kolei powoduje, iż zaczynamy wchodzić w sferę praw i wolności jednostki. Jeśli mam porcję narkotyku, którą przedstawiciele organów ścigania zabezpieczają podczas przeszukania miejsca zamieszkania niejako „przy okazji”, moje zachowanie nie wydaje się godzić w dobro prawne jakim jest zdrowie publiczne. Bezspornie należy przyjąć, że państwo ma interes w tym, aby

⁴⁸ Wyrok SA w Warszawie z 29.01.2003 r., II AKa 510/02, OSA 7/2003, poz. 71; M. Klinowski, *Granice odpowiedzialności za posiadanie narkotyków*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 3, s. 101.

⁴⁹ Jak słusznie twierdzi K. Krajewski, możliwe są jednak takie rozwiązania, które czynią zadość wymogom międzynarodowym, ale pozwalają na dekryminalizację zachowań typowych dla użytkowników narkotyków. Dlatego argument uzasadniający kryminalizację posiadania jako konieczną w świetle prawa międzynarodowego należy uznać za chybiony. Szerzej na ten temat: K. Krajewski, *Problematyka kryminalizacji posiadania środków odurzających i psychotropowych w świetle regulacji prawnomiędzynarodowych*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 1, s. 58 i n.

⁵⁰ K. Tkaczyk-Rymanowska, *Refleksje na temat art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na tle karnoprawnym i konstytucyjnym*, „Ius Novum” 2021, nr 1, s. 48.

⁵¹ M. Sagan, *Glosa...*, op. cit., s. 167.

zapobiegać seriom zbiorowych ataków na własne zdrowie czy życie (np. samobójstw dokonywanych w ramach przynależności do określonej grup), ale nie dokonuje tego przecież na podstawie przepisów prawno-karnych. Trudno jednak znaleźć argument za ingerencją państwa w jednostkową decyzję o ataku na własne zdrowie poprzez wyrządzenie samemu sobie krzywdy (np. samobójstwo). Takie zachowanie, jako przejaw wolności jednostki, nie jest przecież w ogóle kryminalizowane ani w żaden sposób prawnie „reglamentowane”. Nie każda aktywność jednostki sprzeczna z interesem społecznym i mogąca stanowić wyraz pewnego rodzaju patologii społecznej (np. nadużywanie alkoholu, prostytutcja, samobójstwa) stanowi przedmiot zainteresowania ustawodawcy, zwłaszcza karnego. Wynika to z przywołanej we wstępie zasady subsydiarności, w świetle której pewne zachowania mogą budzić zastrzeżenia z punktu widzenia przestrzegania choćby dobrych obyczajów, natomiast z pewnością nie wymagają kryminalizacji⁵². Trudno, co prawda, nazwać prostytutkę prawem podmiotowym chronionym konstytucyjnie, nie jest ona wyrazem zakorzenionych w społeczeństwie, wymagających ochrony wartości, ale dopóki osoba bezpośrednio zaangażowana w tego typu działalność, dobrowolnie świadcząca usługi, nie narusza praw osób trzecich, dopóty nie powinno być mowy o jakimkolwiek ograniczeniu jej prawa do ich świadczenia w celach finansowych, z poszanowaniem prawa do prywatności. Identyfikacja powinno być w przypadku konsumentów narkotyków. Oczywiście czym innym jest wykonywanie pewnych czynności pod wpływem środków odurzających (np. prowadzenia pojazdu), w tym jednakże wypadku zmienia się już przedmiot ochrony. Czym innym jest także kwestia związana z podażą narkotyków, ich dostępnością, produkcją czy obrotem, która powinna być kontrolowana przez państwo na podobnych zasadach jak alkohol lub inne używki. Samo niemedyczne używanie i związane z nim posiadanie – oprócz wymogu odpowiedniego wieku, zakazu spożywania w miejscach publicznych i udzielania innej osobie – nie powinny być objęte zakazem prawno-karnym⁵³.

Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem, iż przedmiotem ochrony art. 62 ust. 1 NarkU jest zdrowie człowieka. Takie podejście stanowiłoby przyzwolenie na zbyt daleką ingerencję ustawodawcy w wolność jednostki i prawo do decydowania o swoim życiu prywatnym. Nadmierny paternalizm charakterystyczny dla autorytarnych rządów⁵⁴, pozwalający na pseudoopiekuńcze traktowanie

⁵² A. Zoll, w: T. Bojarski (red.), *System prawa karnego. Źródła prawa karnego t. II*, Warszawa 2011, pkt 35.

⁵³ W ustawie jest wiele niekonsekwencji od strony podmiotu przestępstwa. Każdy posiadacz każdej ilości narkotyku podlega odpowiedzialności karnej. Skoro więc nawet najmniejsza dawka środka generuje odpowiedzialność, psychoterapeuci, do których zgłaszają się osoby po użyciu / pod wpływem takiego środka, być może z „działką” w kieszeni, powinni zawiadamiać o tym fakcie organy ścigania. Nie korzystają oni z ochrony tajemnicy lekarskiej. Jest to sytuacja absurdalna, która jeszcze bardziej rozwija rynek narkotykowy, a narkomanów, z obawy przed odpowiedzialnością karną, wtrąca do podziemia. Podobne argumenty: K. Krajewski, *Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii: ustawodawstwo polskie na tle modeli regulacji dotyczących narkotyków*, „Alkoholizm i Narkomania” 2007, t. 20, nr 4, s. 426–428, 434.

⁵⁴ PRL był państwem „opiekuńczym”, w paternalistyczny sposób traktował swoich obywateli, ale przepisy narkotykowe miał dość liberalne, nie penalizując posiadania. Oczywiście wszystko to o podłożu propagandowym: „Szczycimy się tym, że nie ma u nas plagi narkomanii, która zwłaszcza w krajach kapitalistycznego Zachodu nabrała rozmiarów niezwykle groźnego

osoby, w rzeczywistości ingeruje w działania jednostki, ogranicza wolności osoby, motywując to jej dobrem lub koniecznością ochrony. Jednostki, które otacza się paternalistyczną opieką, uznawane są za niezdolne do samodzielnego kierowania swoim postępowaniem i w konsekwencji wymagające pomocy i kontroli⁵⁵. Problem z paternalizmem polega na tym, że osoba, której wolność jest ograniczana „ze względu na jej dobro”, nie musi uznawać takiego działania jako działania na jej korzyść. Konsumenckie posiadanie narkotyków jest typowym „przestępstwem bez ofiar”⁵⁶. Państwo nie jest w stanie określić trafnie, czego jednostka oczekuje i co daje jej satysfakcję. Słusznie twierdzi się, iż zmuszanie osoby w pełni świadomej do określonych decyzji, nawet dla jej własnego dobra czy korzyści, jest ograniczeniem jej statusu jako niezależnego podmiotu. Możliwość wyboru, niezależnie od mądrości czy trafności tego wyboru, jest dobrem samym w sobie⁵⁷. Wolność przejawia się bowiem także w tym, że o skorzystaniu z niej decyduje ten, komu ta wolność przysługuje⁵⁸. Możliwość autonomicznej decyzji oraz korzystanie i interpretowanie pewnych zjawisk zgodnie z własnym doświadczeniem i widzeniem świata jest zarówno prawem, jak i właściwym uwarunkowaniem wieku dojrzałego⁵⁹. Należy w pełni zgodzić się z powyższą argumentacją. Jeśli bowiem osoba świadoma jest swojego zachowania i wynikających z niego konsekwencji, to mam wątpliwości, czy ktokolwiek powinien uzurpować sobie prawo do zmuszania jej do zmiany podjętej decyzji. Stąd prosta droga do konstatacji, iż problem narkomanii i pozamedycznego konsumenckiego posiadania oraz używania środków odurzających leży

zjawiska” – takimi słowami w czerwcu 1980 r. podczas plenum KC PZPR na temat zdrowia E. Gierek rozwiął rosnące w kraju wątpliwości dotyczące problemu narkomanii. Zob. <https://histmag.org/Dzieci-z-dworca-ZOO-na-polskim-podworku-problem-narkomanii-w-PRL-22073> (dostęp: 30.09.2022). Oficjalnie problemu narkotykowego nie było, rzeczywistość była jednak zgoła inna. Statystyki służby zdrowia wykazywały na pacjentów uzależnionych od leków i substancji chemicznych, a dane milicji mówiły o zjawisku produkcji domowych opiatów. Kwestię tę przedstawia raport EMCDDA: M. Rychert, K. Palczak, F. Zobel, B. Hughes, *Przeciwdziałanie narkomanii i narkotykom w Polsce*, Drug policy profile: Poland, EMCDDA 2014, s. 9 i n.

⁵⁵ J.S. Mill w traktacie *O wolności* z 1861 r. stwierdził, iż nikt nie ma prawa powiedzieć innej dojrzałej istocie ludzkiej, że nie wolno jej zrobić ze swoim własnym życiem, co jej się podoba. Ważne powody mogą uzasadniać napominanie, przemawianie do rozumu, przekonywanie lub prośenie, ale w żadnym wypadku zmuszanie lub karanie. Liberalni zwolennicy Milla dopuszczają ingerencję w ochronę interesów jednostek, kosztem wkroczenia w sferę ich wolności w wyjątkowych wypadkach, gdy chcemy chronić innych m.in. dzieci, osoby starsze czy umysłowo chore. Według Milla jedyną sytuacją, kiedy można narzucić ograniczenia jednostce, jest ta, gdy chcemy ochronić innych przed skutkami pewnych zachowań. Zob. <https://www.google.pl/url?sa=t&trc=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&cad=rja&uact=8&ved=2ahUKEwj1w8vysrD6AhVvtIsKSHSiAwQQFnoECAGQAQ&url=https%3A%2F%2Fwww.lo13.wroc.pl%2Fdl%2Fmill.pdf&usg=AOvVaw2ZEaqljYV35yYcAyl-eJca> (dostęp: 25.09.2022); M. Vogt, *Historia filozofii*, Warszawa 2007, s. 363; E. Kozerska, w: E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański (red.), *Idea wolności w ujęciu historycznym i prawnym, wybrane zagadnienia*, Toruń 2010, s. 8.

⁵⁶ L. Falandysz, *O koncepcji tzw. przestępstw bez ofiar*, „Państwo i Prawo” 1978, nr 8–9, s. 107 i n. Podają za: A. Książkowska, *Problem tzw. „przestępstw bez ofiar”*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2003, nr 6–9, s. 9.

⁵⁷ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo...*, op. cit., s. 169.

⁵⁸ A. Frankiewicz, w: E. Kozerska, P. Sadowski, A. Szymański (red.), *Idea wolności...*, op. cit., s. 411.

⁵⁹ E. Gmurzyńska, *Rola prawników w alternatywnych metodach rozwiązywania sporów*, Warszawa 2014, s. 128 i n.

zasadniczo poza prawem, a w szczególności poza prawem karnym. Prawodawca musi uwzględniać, regulując prawnie daną kwestię, nie tylko funkcję wychowawczą prawa, ale także funkcję stabilizującą, tj. ochronę interesów społecznych oraz ochronę, zmianę lub stymulowanie określonych stosunków społecznych. Można wprawdzie stanowić normy prawne i próbować zmuszać siłą do ich przestrzegania, jeśli jednak normy te nakazują postępowanie nieodpowiednie na gruncie życia społecznego danej epoki, to taka działalność prawodawcza w dalszej perspektywie okazuje się nieefektywna. Należy wyraźnie podkreślić, iż wbrew populistycznym tendencjom prawo karne groźbą surowych sankcji nie jest w stanie wymusić na społeczeństwie pożądanых zachowań. Kryminalizacja w takich sytuacjach, kiedy wiadomo, że nie uda się stosować przepisów, pociąga za sobą dodatkowe zagrożenia, zarówno dla – deklarowanej w Konstytucji – zasady równości wobec prawa, kiedy różne pozaprawne względy będą decydowały o tym, kiedy i kogo będzie pociągało się do odpowiedzialności, jak i z przepisów karnych uczyni prawo obowiązujące jedynie symbolicznie⁶⁰. Przed decyzją o kryminalizacji należy zawsze zadać sobie pytanie, czy są wykorzystywane do ochrony danego dobra prawnego inne, łagodniejsze środki. Innymi środkami są przede wszystkim sposoby dostępne pozostałym gałęziom prawa, a także polityce społecznej i zdrowotnej⁶¹. Jeśli nie, to należałoby je wdrożyć, ale jeśli są, to zasadne byłoby sprawdzić, jak wygląda ich egzekwowanie i czy nie wystarczy wprowadzenie pewnych korekt zwiększających skuteczność ochrony danego dobra. Decyzja o kryminalizacji musi być oparta na uzasadnionym przekonaniu o bezskuteczności ochrony dobra w przypadku stosowania pozakarnoprawnych środków⁶². W kwestii narkotyków, jak uczy doświadczenie polskie, ale i wielu innych państw, skuteczność prawnokarnych regulacji jest wątpliwa⁶³. Prawo, oczywiście, pełni też funkcję wychowawczą, ale tę w pierwszej kolejności spełniać powinny rodziny, szkoły, zakłady pracy, jednostki wychowawcze, opiekuńcze, kulturalne, organizacje społeczne, kościoły itp. Sądy pełnią rolę wychowawczą tylko i wyłącznie za pomocą kary, przymusu, autorytetu, działają w majestacie prawa i w imieniu państwa. To właśnie to prawo powinno chronić jednostkę przed ingerencją państwa w sferę, która powinna pozostać sferą jej indywidualnego wyboru. Konsekwencje ingerencji w sferę wolności człowieka mogą polegać na zmianie świadomości społecznej czy przekonaniach społeczeństwa, ale narzucane „siłą” mogą też prowadzić do eskalacji konfliktów społecznych na tle

⁶⁰ A. Zoll, w: T. Bojarski (red.), *System prawa...*, op. cit., pkt 36.

⁶¹ K. Grabowski, *O pewnych cechach szczególnych przestępstw narkotykowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014, nr 2, s. 112. Autor, odwołując się do literatury oraz celów polityki społecznej i zdrowotnej, twierdzi, iż takie wyczerpanie mniej dolegliwych sposobów nie nastąpiło. Na temat uwarunkowań i celów polityki społecznej oraz zdrowotnej: J. Orczyk, *Polityka społeczna*, Poznań 2008, s. 17 i n. oraz 143 i n. O konieczności podejmowania zintegrowanych działań z tego zakresu: A. Denys (red.), *Zagrożenia zdrowia publicznego. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2014, s. 143 i n. (zwłaszcza s. 147 i n.) oraz P. Jamrozik, *Edukacja młodzieży w zakresie zapobiegania zażywaniu substancji psychoaktywnych (narkotyki, dopalacze, alkohol)*, w: Z. Tokarski (red.), *Zagrożenia zdrowia publicznego. Rola edukacji w prewencji chorób*, część 4, Warszawa 2016, s. 169 i n.

⁶² A. Zoll, w: T. Bojarski (red.), *System prawa...*, op. cit., pkt 33.

⁶³ Zob. K. Krajewski, *Sens i bezsens prohibicji. Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii*, Zakamycze 2001, s. 19 i n. oraz s. 81 i n. oraz podana tam literatura.

określonej, kontrowersyjnej regulacji. Tak jest choćby w przypadku posiadania, przynajmniej niektórych kategorii, narkotyków⁶⁴.

Trudno zgodzić się z twierdzeniem, iż przedmiotem ochrony z art. 62 ust. 1 NarkU jest zdrowie publiczne⁶⁵. Jak słusznie twierdzi K. Grabowski, pojęcie zdrowia publicznego jest pojęciem wieloznacznym i trudno uchwytnym. Po pierwsze, potrzeba ochrony zdrowia publicznego może uzasadniać bardzo szeroką kryminalizację. Po drugie, zdrowie publiczne jest pojęciem o charakterze abstrakcyjnym, niemającym konkretnych odniesień i przez to trudnym do zmierzenia⁶⁶. Wszystko to powoduje, że z prawa karnego robi się instrument ochrony praktycznie wszystkich dóbr, przecząc tym samym jego subsydiarnemu charakterowi. Argumentując identycznie jak w przypadku porządku publicznego omówionego w dalszej części, należałoby podnieść, iż przyjęcie aprobującego stanowiska wymagałoby wykazania, że posiadanie substancji, których używanie może prowadzić do uzależnienia, *in abstracto* prowadzi do niekorzystnych skutków społecznych. Ustawodawca posłużył się znamieniem posiada, zatem trudno w samym posiadaniu zawsze dopatrywać się zagrożeń. Posiadanie oczywiście może wiązać się (i tak jest najczęściej) z używaniem narkotyków przez konsumenta tychże środków, wyraźnie jednak należy podnieść, iż celem przepisu nie było i nie jest ściganie konsumentów tych środków, ale walka z ich podażą oraz chęć ścigania dealerów sprzedających narkotyki w małych porcjach⁶⁷, co mogłoby

⁶⁴ Por. wyniki badania CBOS z 2011 r. (https://www.google.pl/url?sa=t&rc=t=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&ved=2ahUKewjD-uuKyLL6AhXR4sKHT0jBzIQFnoECAGQAQ&url=https%3A%2F%2Fwww.cbos.pl%2FSPISKOM.POL%2F2011%2FK_089_11.PDF&usg=AOvVaw0TK-BRz6bbkXeAiSdpQYQ6l) oraz wyniki badania z 2020 r. (<https://medycnamarihuana.com/cbos-nie-chcemy-karania-za-posiadanie-marihuany-ale-wciaz-nie-jestesmy-za-jej-legalizacja/>), dostęp: 6.10.2022. Wzrasta ilość osób przeciwnych karaniu za posiadanie tzw. miękkich narkotyków. Poza tym postrzeganie narkotyków w społeczeństwie jest różne choćby nawet w zależności od kręgu osób ich używających. Istnieje niejako społeczny konsensus na to, że przedstawiciele bohemy artystycznej używają takich środków, nadużywają alkoholu (z wyjątkiem sytuacji, gdy pod ich wpływem prowadzą pojazdy). Zdaniem M. Budyn podejście to wyrosło z francuskiej bohemy raczającej się absyntem i opium. Stanowi to kolejny przykład społecznej hipokryzji i nieracjonalnej postawy ustawodawcy. M. Budyn, *Kryminalizacja eutanazji...*, op. cit., s. 151. Podobnie: R. Davenport-Hines, *Odurzeni...*, op. cit., s. 12.

⁶⁵ A. Stasiak, przytaczając przykład Portugalii, która wprowadziła dekryminalizację w momencie, gdy Polska zastrzała prawo narkotykowe, wskazuje, iż do 2011 r. jedyną okazją do spotkania lekarza w procesie o posiadanie narkotyków było trwające nierzadko mniej niż 10 minut psychiatryczne badanie poczytalności. Obecnie sądy i prokuratury mają do dyspozycji więcej rozwiązań alternatywnych wobec karania, ich stosowanie nie jest jednak powszechne. Dane zgromadzone przez Autora wskazują, iż w 2015 r. tylko 1287 razy skorzystano z art. 70a, który zobowiązuje do włączenia do postępowania terapeuty uzależnień, gdy istnieje uzasadnione podejrzenie, że sprawca jest osobą uzależnioną bądź używającą szkodliwie substancji. Wszystkich podejrzanych o posiadanie narkotyków było w tamtym roku 21 630 osób. Autor stawia zatem słuszne, retoryczne pytanie, gdzie w tym wszystkim ochrona zdrowia publicznego? Por. A. Stasiak, *Karanie za posiadanie marihuany to opresyjny i nieskuteczny nonsens. Świat od tego odchodzi*, tekst artykułu z 13.02.2022 r. na stronie: <https://oko.press/karanie-za-posiadanie-marihuany-to-opresyjny-i-nieskuteczny-nonsens-swiat-od-tego-odchodzi/> (dostęp: 6.10.2022).

⁶⁶ K. Grabowski, *O pewnych cechach...*, op. cit., s. 107–108.

⁶⁷ Minister Żochowski uznał, iż brak penalizacji posiadania spowoduje, że dealer pozostanie bezkarnym dealerem tylko będzie się musiał więcej nachodzić. Diariusz Sejmowy, 61 posiedzenie Sejmu w dniu 28 września 1995 r., s. 65. Podaje za: K. Krajewski, *Sens i bezsens prohibicji...*, op. cit., s. 419.

sugerować organom ścigania, iż mają do czynienia z konsumentem i takiego posiadacza małych ilości zostawić poza zakresem kryminalnego zainteresowania. Zresztą sprawca, który posiada narkotyki w celu jego użycia, godzi jedynie w swoje zdrowie, swoje dobro. Kryminalizacja takiego zachowania opiera się na argumentach, że taki posiadacz, wpływając negatywnie na swoje zdrowie, wpływa negatywnie na zdrowie publiczne. Zdrowie publiczne nie jest jednak prostą sumą stanu zdrowia poszczególnych osób. Jak słusznie zauważa K. Krajewski, takie rozumowanie prowadziłoby do absurdalnych wniosków, gdyż może oznaczać obowiązek każdej jednostki utrzymywania się w dobrym zdrowiu, gdyż ma to wpływ na kondycję zdrowia publicznego. I dalej, jeśli tak, to nie byłoby żadnych przeszkód dla kryminalizacji używania alkoholu, palenia papierosów, ale także spożywania nadmiernej ilości niezdrowego jedzenia (fast foodów, soli, cukru, tłustych potraw) z uwagi na zagrożenie chorobami cywilizacyjnymi, jazdy na motocyklach i wielu jeszcze innych „niezdrowych” zachowań. Dlatego powołując się na literaturę niemiecką kwestionującą zasadność wyodrębniania tego typu przedmiotu ochrony, K. Krajewski twierdzi, iż zbyt enigmatyczne pojęcie zdrowia publicznego nie może efektywnie spełniać swojej funkcji limitowania granic odpowiedzialności karnej⁶⁸. Należy w pełni zgodzić się z powyższym stanowiskiem. Kryminalizacja zachowań nie jest przecież sposobem zapobiegania chorobom i zagrożeniom dla zdrowia, a także nie wywiera zauważalnego wpływu na liczbę uzależnionych czy sięgających po narkotyki. Przeciwnie, jak podaje K. Krajewski, istnieją poważne przesłanki do przyjęcia, iż represyjna polityka karna jedynie eskaluje problem⁶⁹. Niestety, fatalna nowelizacja poprzedniej ustawy z 1997 r.⁷⁰ doprowadziła do tego, iż korzystny model permissywno-leczniczy zastąpiono w październiku 2000 r. modelem restrykcyjno-represyjnym, a funkcjonującą do tego czasu klauzulę niekaralności posiadania narkotyków w ilości nieznacznej, na własny użytek – pełną karalnością każdego posiadania⁷¹. Postawiono w ten sposób znak równości pomiędzy okazjonalnym użytkownikiem, osobą uzależnioną a osobą czerpiącą korzyści majątkowe z handlu małymi ilościami narkotyku⁷². Kształt obecnej ustawy z 2005 r. odbiega szczególnie od ustawy o zapobieganiu narkomanii z 1985 r.⁷³, która – stworzona na fali ruchów wolnościowych lat 80. – wyjątkowo liberalnie podchodziła do posiadania narkotyków, nie penalizując tego typu czynu w ogóle. W ciągu kolejnych dwudziestu lat podejście to przeistoczyło się w jedno z najbardziej restrykcyjnych w Europie⁷⁴. Można jedynie ubolewać, iż tak się stało. Fakt ten stanowi jednakże koronny argument przemawiający za przyjęciem tezy, iż konsumenckie posiadanie

⁶⁸ Idem, *Glosa do wyroku SN z dnia 21.01.2009 r., II KK 197/08*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 11, s. 132–133.

⁶⁹ Wywiad z K. Krajewskim: <https://www.youtube.com/watch?v=2DVbhFBXRWI> (dostęp: 4.10.2022). W podobnym tonie utrzymane są wypowiedzi J. Vetulaniego: <https://www.youtube.com/watch?v=nfm8wiNqAOA> (dostęp: 4.10.2022).

⁷⁰ Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii z 24.04.1997 r., Dz.U. z 1997 r., nr 75, poz. 468 ze zm., zwłaszcza zmiany z 2000 r. (Dz.U. z 2000 r., nr 103, poz. 1097).

⁷¹ K. Krajewski, *Prawo karne...*, op. cit., s. 434.

⁷² Identyfikacyjnie np. M. Kornak, *Glosa do uchwały...*, op. cit., teza 1.

⁷³ Ustawa z 31.01.1985 r. o zapobieganiu narkomanii (Dz.U. z 1985 r., nr 4, poz. 15).

⁷⁴ D. Wiszejko-Wierzbicka, w: E. Kuźmicz, Z. Mielecka-Kubień, D. Wiszejko-Wierzbicka (red.), *Karanie za posiadanie. Artykuł 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – koszty, czas, opinie*, Warszawa 2009, s. 7.

ujęte w art. 62 ust. 1 NarkU w brzmieniu aktualnej ustawy w kontekście podnoszonego uzasadnienia o konieczności ochrony „zdrowia publicznego” jest tylko wtórnym dorabianiem ideologii do ustanowionych przepisów i próbą usprawiedliwienia wątpliwej legislacyjnie i konstytucyjnie regulacji⁷⁵. Tym bardziej że dobro prawne w postaci zdrowia publicznego nie było w chwili prac legislacyjnych identyfikowane jako *ratio legis* wprowadzanych regulacji⁷⁶.

3.

W doktrynie można spotkać się także ze stwierdzeniem, iż dobrem chronionym ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, w tym też przepisem art. 62 ust. 1 NarkU, jest porządek publiczny⁷⁷. Termin ten często występuje w porządku prawnym⁷⁸, nie ma jednak w przepisach definicji legalnej nadającej mu jednolitą treść i zakres znaczeniowy. Jest pojęciem nieostrym, otwartym, pozwalającym, co prawda, na elastyczne stosowanie prawa, dostosowanie jego treści do zmieniającej się sytuacji społecznej, ale równocześnie niebezpiecznym, szczególnie na gruncie prawa karnego. Tego typu pojęcie jest konkretyzowane przez uprawnione organy stosujące prawo, którym pozostawia się duży zakres swobody w posługiwaniu się tymi pojęciami i wyznaczania ich treści⁷⁹. W okresie międzywojennym sformułowane zostało, uznane w literaturze, określenie porządku publicznego jako zespołu norm prawnych i pozaprawnych (moralnych, etycznych, obyczajowych itd.), których przestrzeganie warunkuje normalne współżycie jednostek ludzkich w organizacji państwowej⁸⁰. Według tych teorii porządek publiczny to spokój, czyli bezpieczeństwo publiczne,

⁷⁵ Należy w tym miejscu oczywiście wspomnieć o regulacji art. 62a NarkU, wprowadzonej nowelą z dnia 1.04.2011 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz.U z 2011 r., nr 117, poz. 678). Umożliwia ona, co prawda, umorzenie postępowania w przypadku posiadania nieznacznej ilości narkotyku na własny użytek, ale nadal nie jest to instytucja dekryminalizująca posiadanie narkotyków i jej zastosowanie jest uzależnione od oceny organów ścigania. Wyraźnie należy podkreślić, iż ma ona charakter fakultatywny. Szczegółowo na temat art. 62a NarkU: K. Tkaczyk-Rymanowska, *Karnoprawne aspekty posiadania narkotyków. Ujęcie statystyczne*, Rzeszów 2020, s. 41–46 oraz zaprezentowane w tej publikacji dane statystyczne dotyczące wykorzystywania w praktyce omawianego przepisu, s. 62–161.

⁷⁶ W. Górowski, D. Zajac (red.), *Komentarz...*, op. cit., Nb. 4. Tak twierdzi też: K. Grabowski, *O pewnych cechach...*, op. cit., s. 113, powołując się na dokumentację z procesu legislacyjnego.

⁷⁷ M. Kulik, w: M. Mozgawa, *Pozakodeksowe...*, op. cit., s. 550; W. Górowski, D. Zajac (red.), *Komentarz...*, op. cit., Nb. 4. W literaturze pojawiają się też twierdzenia, iż każde naruszenie prawa w pewnym sensie stanowi naruszenie porządku publicznego. J. Kaczmarek, *Przestępstwo wzięcia i przetrzymywania zakładnika. Aspekty prawne i kryminologiczne*, Warszawa 2013, s. 115 i n. Powyższe rodzi wniosek, iż pojęcie porządku publicznego ma charakter jedynie wskazówki interpretacyjnej i uzasadnianie kryminalizacji pewnych czynów na tej podstawie jest ryzykowne.

⁷⁸ T. Góra, P. Łabuz, *Pojęcie bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego*, „Policja” 2021, nr 1, s. 10–18.

⁷⁹ A. Osierda, *Prawne aspekty pojęcia bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 23, s. 91.

⁸⁰ Krótki przegląd pojęcia porządku publicznego definiowanego na gruncie prawa karnego w aspekcie historycznym: K. Czeszejko-Sochacka, *Przestępstwo wzięcia zakładnika jako przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemu*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 9, s. 70 i n.

oraz kształtujący się w warunkach spokoju ład społeczny⁸¹. Zaczęto także zwracać uwagę na to, że na kształtowanie norm porządku publicznego wpływają elementy polityczne, religijne, etyczne, obyczajności itd. Są to więc poglądy wyrosłe na tle życia zbiorowego, które różnie się przedstawia, zależnie od czasu, miejsca i środowiska. Wyraźnie należy zaznaczyć, iż definicje dotyczące sfery porządku publicznego wiązane są w literaturze ściśle z administracyjnoprawnym pojęciem⁸². Na gruncie prawa karnego szerzej pojęcia te charakteryzowali W. Kubala oraz L. Falandysz. Porządek publiczny, rozpatrywany jako rodzajowy przedmiot ochrony przepisów prawa karnego, należy rozumieć jako „pożądany z punktu widzenia interesów państwa stan stosunków i urzędów społecznych zapewniający prawidłowość funkcjonowania władzy i zarządzania oraz gwarantujący bezpieczeństwo i spokój w miejscach ogólnie dostępnych; stan ten uregulowany jest normami prawnymi oraz zasadami współżycia społecznego”⁸³. Porządek publiczny nie jest równoważny z porządkiem prawnym ani zasadami współżycia społecznego, choć zwraca się uwagę na szerokie ujęcie tej definicji, w której do porządku publicznego włączono też kwestie bezpieczeństwa. Według innej definicji porządkiem publicznym jest pewien ład publiczny, całokształt stosunków życia zbiorowego, ale i pewien system norm, zasad prawnych i zwyczajowych, regulujących współżycie ludzi w ogóle lub jedynie zachowanie się w miejscach publicznych, które nasuwa pewne zasadnicze zastrzeżenie, gdyż określenie to traktuje porządek publiczny jako abstrakcyjny system norm, a nie jako zgodny z nimi konkretny fragment realnej rzeczywistości współżycia ludzi. W tym sensie „porządek publiczny” rozumiany jest jako ład publiczny, obejmujący całokształt stosunków życia zbiorowego we wszystkich jego przejawach⁸⁴. Trafnie podsumowuje pojęcie porządku publicznego A. Osierda, przyjmując, iż współcześnie porządek publiczny to przestrzeganie norm prawnych, ale i moralnych, obyczajowych, religijnych oraz zasad współżycia społecznego, którego skutkiem jest harmonizacja poszczególnych jednostek i społeczności ludzkich⁸⁵.

W orzecznictwie TK wyraźnie przyjmuje się, iż porządek publiczny, choć dalece nieokreślony treściowo, mieści w sobie takie ukształtowanie stanu faktycznego wewnątrz państwa, który umożliwi normalne współżycie jednostek w państwie. Dokonując ograniczeń przysługujących jednostce praw i wolności, ustawodawca powinien kierować się troską, aby zapewnić harmonijne współżycie członków tego społeczeństwa, co obejmuje ochronę interesów zarówno poszczególnych osób, jak i określonych dóbr społecznych⁸⁶. Wynika z tego, iż TK, dokonując wykładni pojęcia

⁸¹ M. Bojarski, w: L. Gardocki (red.), *System Prawa karnego, tom 8. Przepęstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, Warszawa 2013, s. 757, Nb. 23.

⁸² Zob. A. Osierda, *Prawne aspekty...*, op. cit., s. 92 i n., na których Autor prezentuje wiele funkcjonujących w nauce definicji porządku publicznego. Ich „baza” jest jednak pojęcie wypracowane w okresie międzywojennym przez W. Kawkę prezentowane w tekście głównym wcześniej.

⁸³ W. Kubala, *Porządek publiczny jako rodzajowy przedmiot ochrony przepisów prawa karnego*, „Palestra” 1981, nr 7–9, s. 56.

⁸⁴ L. Falandysz, *Pojęcie porządku publicznego w prawie karnym i karnoadministracyjnym*, „Palestra” 1969, nr 2, s. 64 i 67.

⁸⁵ A. Osierda, *Prawne aspekty...*, op. cit., s. 106.

⁸⁶ Wyrok TK z 12.01.1999 r., P 2/98; wyrok TK z 7.02.2001 r., K 27/00; wyrok TK z 8.10.2007 r., K 20/07.

porządku publicznego, odwołał się do wypracowanych już w okresie międzywojennym interpretacji na podstawie określonych norm prawnych i ocen pozaprawnych, a konkretnie – do pewnych ocen społeczno-filozoficznych, często o podłożu moralnym i religijnym⁸⁷. Niestety, brak precyzyjnego ujmowania porządku publicznego jako przedmiotu ochrony generuje praktyczne skutki, wśród których na pierwszym miejscu należy wymienić niebezpieczeństwo „luzowania” granic odpowiedzialności karnej oraz dowolność w zakresie uznawania pewnych dóbr za przedmioty ochrony. Traktowanie porządku publicznego jako abstrakcyjnego systemu norm, a nie jako zgodnego z nimi fragmentu rzeczywistości, rozszerza odpowiedzialność na takie zachowania, które choć sprzeczne z pewnymi zasadami, nie powodują zakłócenia normalnego biegu życia publicznego, szczególnie wtedy, gdy brak jest w ogóle elementu „publiczności” lub gdy otoczenie nie odczuwa skutków czynu. Jeżeli natomiast zwrócić jeszcze uwagę na nieokreśloną ilość reguł zachowania się, przede wszystkim zwyczajowych – to trudno jest wówczas wskazać jakąkolwiek granicę odpowiedzialności karnej. Nie budzi wątpliwości, iż pozamedyczne stosowanie środków odurzających na szeroką skalę łączy się z daleko idącymi konsekwencjami, nie tylko zdrowotnymi, ale i społecznymi. Nie jest to problem indywidualny, dotyka bowiem zarówno najbliższych osób, jak i całego społeczeństwa, zaburzając harmonijne współistnienie jego członków, godząc w ten sposób w tak zakreślony ład społeczny⁸⁸. Trybunał w jednym ze swoich orzeczeń skonstatawał, iż należy tak zorganizować życie publiczne, aby chronić jednostki przed niszczącym struktury społeczne zjawiskiem związanym z narkomanią⁸⁹. Podnosi się, iż jedną z naczelnych zasad konstytucyjnych jest też takie kształtowanie porządku prawnego, aby dzięki jego ukształtowaniu można było eliminować zagrożenia dla całych grup społecznych, ale też usuwać zewnętrzne zagrożenia zdrowia jednostki oraz sytuacje sprzyjające dobrowolnemu niszczeniu swojego zdrowia. Kryminalizowanie zachowań stwarzających nawet tylko abstrakcyjne zagrożenie dla porządku czy zdrowia publicznego jest zatem, zdaniem TK, obowiązkiem władz państwowych⁹⁰. Twierdzenie takie ma swoje konsekwencje. Obliguje bowiem ustawodawcę do ustanowienia odpowiednich unormowań i środków ochrony, które stworzą wystarczające gwarancje przestrzegania i egzekwowania tych norm. Problem w tym, iż sięgnięcie po prawo karne może być uzasadnione tylko wtedy, gdy w żaden inny sposób pożądanego celu nie uda się osiągnąć. Konstytucja nakłada na ustawodawcę obowiązek, aby spośród możliwych środków wybrał najmniej uciążliwe dla podmiotów, wobec których mają być one zastosowane lub dolegliwe w stopniu niezbędnym dla osiągnięcia założonego celu, ale nie większym⁹¹. Pytanie więc czy rzeczywiście prawo karne jako *ultima ratio* jest tym właściwym narzędziem do ochrony porządku publicznego przed narkomanią (będącą problemem

⁸⁷ M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP...*, op. cit., s. 787, Nb. 99.

⁸⁸ K. Krajewski, *Sens i bezsens prohibicji...*, op. cit., s. 58.

⁸⁹ Wyrok TK z 4.11.2014 r., SK 55/13 wraz z uzasadnieniem, s. 30 (z głosami krytycznymi: J. Kuleszy, „Państwo i Prawo” 2016, nr 11, s. 132 i n., oraz A. Jezuska, „Przegląd Sądowy” 2015, nr 11–12, s. 194 i n.).

⁹⁰ Uzasadnienie do wyroku TK z 4.11.2014 r., s. 31–32.

⁹¹ Wyrok TK z 25.02.1999 r., K 23/98.

medycznym i społecznym⁹²), czy też stanowi przykład niedopuszczalnej ingerencji ustawodawcy w konstytucyjne prawa i wolności, w tym prawo do prywatności i decydowania o sobie samym⁹³. Uzasadnieniem dla penalizacji musi być zawsze wartość, którą wprowadzane uregulowanie ma chronić. Poza tym nigdy nie może ono wykroczyć poza zasady demokratycznego państwa prawnego. Jak twierdzi się w literaturze, niedemokratyczne prawo karne akcentuje przede wszystkim funkcję rozkazodawczą normy prawnokarnej i uznaje dany czyn za przestępstwo nie dlatego, że sprowadza zagrożenia dla fundamentalnych zasad właściwego funkcjonowania społeczeństwa, ile z faktem naruszenia obowiązku posłuszeństwa poleceniom władzy⁹⁴. W demokratycznym państwie prawnym naruszenie normy jako polecenia władzy nie jest wystarczającą podstawą karania, stanowi tylko jego granicę. Naruszenie takiej normy jest warunkiem koniecznym prawnych konsekwencji (niekoniecznie prawnokarnych) polegających na ingerencji w sferę wolności, nie stanowi jednak wystarczającego uzasadnienia takiej ingerencji⁹⁵.

Krytycznie należy odnieść się do porządku publicznego jako stanu chronionego zespołem odpowiednich przepisów. Charakter tej interpretacji jest wątpliwy, gdyż nie wiadomo, czy chodzi o porządek prawny w ogóle⁹⁶. Zasadniczą wadą koncepcji porządku publicznego jest ujmowanie tej kategorii dóbr w sposób normatywny i abstrakcyjny jako pewnego systemu norm (prawnych, etycznych, zwyczajowych), a nie jako zgodnego z nimi konkretnego układu społecznego. Jest wprawdzie możliwe szerokie pojęcie porządku publicznego, ale jako przedmiot ochrony takie jego interpretowanie *sensu largo* generuje wątpliwości natury gwarancyjnej. Najistotniejszą, ale nieco lekceważoną w doktrynie treść zawiera w sobie słowo „publiczny”, które nie jest oczywiście tożsame z określeniem „społeczny” czy „prawny”. „Publiczny” oznacza „dotyczący całego społeczeństwa lub jakiejś zbiorowości; dostępny lub przeznaczony dla wszystkich; związany z jakimś urzędem lub z jakąś instytucją nieprywatną; odbywający się przy świadkach, w sposób jawny”⁹⁷. Czy można zatem przyjąć tezę, iż pod

⁹² Teza o wyłącznie społecznym i medycznym problemie związanym z konsumenckim używaniem narkotyków została postawiona w referacie: K. Tkaczyk-Rymanowska, *Narkomania – problem społeczny, medyczny i prawny*, w: M. Iwaniuk, P. Szymczyk (red.), *V Ogólnopolska Społeczna Konferencja Naukowa „Analiza polskiego społeczeństwa”*. Abstrakty, Lublin 2021, s. 20 (referat niepubl.).

⁹³ Szczegółowo na ten temat K. Tkaczyk-Rymanowska, *Refleksje...*, op. cit., s. 47 i n. Tam też przeprowadzony został „test proporcjonalności” na gruncie art. 31 ust. 2 Konstytucji, który doprowadził do konstatacji, iż regulacja art. 62 ust. 1 ustawy jest niekonstytucyjna (s. 56–61).

⁹⁴ A. Zoll, *Odpowiedzialność karna za czyn niesprowadzający zagrożenia dla dobra prawnego*, w: J. Majewski (red.), *Formy stadialne i postacie zjawiskowe popełnienia przestępstwa*, Toruń 2007, s. 12.

⁹⁵ *Ibidem*, s. 14.

⁹⁶ Biorąc pod uwagę brak możliwości przypisania pojęciu porządku publicznemu określonej treści, która zawsze byłaby adekwatna do stopnia rozwoju społeczeństwa, pojawiające się w nauce określenia „nieokiełznanego konia” czy „kameleona” są wyjątkowo obrazowe i trafne. I. Bałos, *Stosowanie klauzuli porządku publicznego a drażliwe zjawiska społeczne*, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 3, s. 137.

⁹⁷ <https://sjp.pwn.pl> (dostęp: 29.09.2022). Na gruncie Kodeksu wykroczeń czy Kodeksu karnego na znamie „publiczny” składają się dwa elementy: „miejsce publiczne” bądź „publicznie”. Obok nich występuje jako tytuł rozdziału XXXII k.k. „porządek publiczny”, będący dobrem prawnym. Nie są to zatem pojęcia identyczne, choć dwa pierwsze wydają się wchodzić w skład porządku publicznego. Jeśli bowiem publicznie nawołuje do określonego zachowania albo doko-

pojęciem porządku publicznego mieści się zgodne z normami społecznymi jawne zachowanie się ludzi w miejscach dostępnych dla nieoznaczonej indywidualnie liczby osób?⁹⁸ Jeśli tak, to należy wyraźnie podnieść, iż nie są to więc same normy i zasady, lecz konkretny fragment rzeczywistości współżycia ludzi. Czy jest więc możliwy atak lub stworzenie zagrożenia dla dobra prawnego w postaci porządku publicznego tam, gdzie nie ma elementu „publiczności”? Posiadanie działki narkotyku w warunkach prywatnych, poza miejscem publicznym (np. we własnym mieszkaniu, w samochodzie), przy braku świadomych współuczestników tego „posiadania”, w warunkach zupełnie pozbawionych elementu „publiczności”, wydaje się nie stanowić zagrożenia dla dobra prawnego w postaci porządku publicznego. Miejsce publiczne i obecność publiczności nie wystarczają same przez się do przyjęcia zagrożenia dla porządku publicznego, jeżeli zachowanie się sprawcy nie dotyka bezpośrednio otoczenia. Innymi słowy, jeśli narkotyk pozostaje „w ukryciu” przed osobami trzecimi, wydaje się, iż brak jest podstaw do pociągania sprawcy do odpowiedzialności karnej na podstawie tak skonstruowanego pojęcia dobra prawnego⁹⁹. Jeżeli jednak ustawodawca miałby obawy (zresztą nieuzasadnione) przed całkowitą dekryminalizacją konsumenckiego posiadania narkotyków, można byłoby przynajmniej rozważyć odpowiedzialność w trybie administracyjnym. Zakaz „posiadania” obowiązywałby wyłącznie w sytuacji posiadania narkotyku w warunkach „publicznych”. On także generowałby, niestety, podobne jak aktualny zakaz prawno-karny, sporo wątpliwości, ale byłaby to zdecydowanie korzystniejsza dla użytkowników regulacja niż obecna. Stanowiłby całkowitą zmianę paradygmatu: użytkowanie narkotyków zostałoby przeniesione ze sfery prawno-karnej do społeczno-zdrowotnej, jeśli równocześnie z nim uruchomionych zostałoby więcej programów związanych z redukcją szkód. Przede wszystkim zmiana polityki uchroniłaby posiadaczy przed stygmatyzacją i wieloma problemami, jakie powoduje wpis do KRK, być może skłoniłaby także uzależnionych użytkowników do sięgania po oficjalną pomoc bez obawy o grożącą odpowiedzialność karną¹⁰⁰.

nuje pewnych czynności w miejscu publicznym, godzę w ten sposób w pewien ład, porządek publiczny.

⁹⁸ L. Gardocki uważa, iż jeśli przez porządek publiczny rozumieć pewien ład i spokój panujący w miejscach publicznych, to tak zakreślone dobro staje się przedmiotem ochrony wybranych przepisów. Por. L. Gardocki, *Prawo...*, op. cit., s. 324. W przedmiocie ujmowania porządku publicznego *sensu stricto*, jako ładu i porządku w miejscu publicznym, pisał także w kontekście regulacji rozdziału XXXII k.k. M. Bojarski, w: L. Gardocki (red.), *System...*, op. cit., s. 757, Nb. 22. Inaczej zaś twierdzi M. Bojarski w innej swojej publikacji, stojąc na stanowisku, iż porządek publiczny to „system urządzeń publicznoprawnych i stosunków społecznych powstałych i kształtujących się w miejscach publicznych oraz w miejscach niepublicznych, którego celem i zadaniem jest zwłaszcza ochrona życia, zdrowia, mienia (...)”. Nie zgadzam się z tak szeroko przyjętą definicją, z powodów podanych w tekście. Por. M. Bojarski (red.), *Prawo...*, op. cit., s. 742.

⁹⁹ Tytułem przykładu można też wskazać, iż Ustawa z 25.02.2011 r. o substancjach chemicznych i ich mieszaninach (Dz.U. z 2011 r., nr 63, poz. 322) nie przewiduje odpowiedzialności karnej za niezgodne z prawem posiadanie substancji chemicznej, niejednokrotnie bardziej niebezpiecznej, wiążącej się ze znacznie bardziej ujemnymi konsekwencjami jej potencjalnego posiadania. Kryminalizacja są objęte zachowania związane z produkcją, obrotem itp.

¹⁰⁰ Zwrócić należy uwagę na sygnalizowane już w tym artykule regulacje obowiązujące w Portugalii, kraju uważanym za współczesny model polityki narkotykowej. Szczegółowo na temat modelu portugalskiego, w którym nastąpiła dekryminalizacja posiadania narkotyków,

4.

W świetle powyższych rozważań dotyczących potencjalnych dóbr prawnych chronionych przez przepis art. 62 ust. 1 NarkU, wyłania się kolejny problem związany z bezprawnością takiego typu czynu. Warunkiem uznania czynu za sprzeczny z normą sankcjonowaną jest atak na dobro prawne. Brak zagrożenia dobra zachodzi najczęściej wtedy, gdy zachowanie w ogóle nie stanowi przedmiotu wartościowania, mieszcząc się w obszarze wolności człowieka¹⁰¹. Wychodząc z takiego założenia, należałoby przyjąć, iż czyn sprawcy posiadającego narkotyk nie stanowi ataku na żadne z powyżej wskazanych dóbr prawnych. Sprawca może bowiem posiadać narkotyk w różnych celach: zażycia środka i odurzenia się, schowania do szuflady itp. Wątpliwe jest zatem czy czyn sprawcy stanowi zagrożenie dla dobra w postaci zdrowia publicznego i porządku publicznego. Nie jest bowiem bezprawny czyn, który nie godzi w żadne dobro prawne¹⁰². Pojawiają się w literaturze także stanowiska pośrednie, iż czyn w postaci posiadania narkotyku może godzić w dobro prawne, stwarza bowiem – abstrakcyjnie ujęte – zagrożenie dla dobra w postaci zdrowia czy porządku publicznego, lecz jeśli posiadacz narkotyku godzi się z faktem posiadania, to takie zachowanie jest przecież od samego początku legalne¹⁰³. Zwolennicy tego poglądu uzasadniają, iż wyłączenie bezprawności zachowania następuje z uwagi na zgodę posiadacza na naruszenie dobra, którym dysponuje, w tym wypadku zdrowia. Argument ten można byłoby rozważyć w sytuacji, gdyby zdrowie jednostki było tym dobrem prawnie chronionym przez art. 62 ust. 1 NarkU, ale jak wskazane zostało wyżej, takie rozumowanie niedopuszczalnie wkraczałoby w sferę wolności jednostki, byłoby sprzeczne z celem ustawy określonym w art. 2 NarkU oraz niekonstytucyjne¹⁰⁴. Zgoda dzierżyciela dobra prawnego na jego „naruszenie” lub „zagrożenie” powoduje brak ataku na dobro prawne w sytuacji, w której nie mamy zaangażowanej osoby trzeciej, a dysponentem i naruszającym ewentualne dobro prawne jest sam zainteresowany „posiadacz”, który pokrzywdzonym nie jest, się za takiego nie uznaje i nie jest zainteresowany ingerencją organów ścigania. Czyny polegające na stworzeniu abstrakcyjnego narażenia dobra prawnego na

warunków tej dekryminalizacji, sytuacji użytkowników w momencie ujawnienia przez organy ścigania posiadania narkotyku – wywiad z K. Krajewskim: <https://www.youtube.com/watch?v=2DVbhFBXRWI> (dostęp: 5.10.2022). Ponadto: M. Kowalik, *Portugalia: zamiast kar za narkotyki pomoc dla uzależnionych*, artykuł z 6.01.2022 r., dostępny na stronie <https://krytykapolityczna.pl> (dostęp: 7.10.2022); K. Kijek, *W Portugalii nie ścigają za ćpanie. Tam ludzie jak chcą, to biorą. A ścieki pokazują całą prawdę*, „Gazeta Wyborcza” 27.09.2021, artykuł dostępny na stronie: <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,27611122,w-portugalii-nie-scigaja-za-cpanie-tam-ludzie-jak-chca-to.html> (dostęp: 6.10.2022). Podobną opcję zaproponowano w jednym ze stanów w USA. W Oregonie mieszkańcy złapani z narkotykami w dopuszczonej prawem granicy zamiast stawać przed sądem dostaną wybór: mandat (100 dolarów) albo wizyta w klinice odwykowej w celu oceny stanu zdrowia – J. Sochaczewski, *Oregon jak Portugalia. Pierwszy stan w USA, gdzie legalnie można posiadać narkotyki*, artykuł na stronie: <https://www.national-geographic.pl/artykul/oregon-jak-portugalia-pierwszy-stan-w-usa-gdzie-legalnie-mozna-posiadac-narkotyki> (dostęp: 6.10.2022).

¹⁰¹ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo...*, op. cit., s. 168.

¹⁰² D. Gruszecka, *Ochrona...*, op. cit., s. 65.

¹⁰³ Inaczej twierdzi: A. Piaczyńska, *Przestępstwo udzielenia środków odurzających lub substancji psychotropowych*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 11, s. 145.

¹⁰⁴ K. Tkaczyk-Rymanowska, *Refleksje...*, op. cit., s. 56 i n.

niebezpieczeństwo, za jakie uznaje się regulację art. 62 ust. 1 NarkU¹⁰⁵, choć znacznie oddalone na przedpolu od samego ewentualnego zagrożenia dobra (pytanie tylko jakiego? wolności jednostek tylko od nałogu narkotykowego, gdyż o ewentualny nałóg alkoholowy już takiej troski ustawodawca karny nie przejawia?), także powinny posiadać pewne granice tego „oddalenia”. Absurdem byłoby wprowadzenie zakazu palenia papierosów w sytuacji, gdy może to spowodować choroby wykluczające lub ograniczające członków społeczeństwa w pełnieniu ich ról społecznych, odbijające się w sposób niekorzystny na tzw. łańdże społecznym. Niedorzeczne byłoby także wprowadzenie prohibicji alkoholowej¹⁰⁶, argumentowane tym, iż używanie lub nadużywanie alkoholu przez społeczeństwo może doprowadzić do wielu chorób i zachowań, które również mogą zaburzyć pewne stosunki społeczne. Absurdem byłoby także wprowadzenie zakazu posiadania środków chemicznych używanych w gospodarstwie, które przecież używane niezgodnie z celem, do którego są przeznaczone, mogłyby doprowadzić do szeregu komplikacji zdrowotnych, w tym zgonów¹⁰⁷. Wszakże środkami odurzającymi mogą być klej, farba, lakier czy rozpuszczalnik. Takim samym absurdem jest sam prawnokarny zakaz posiadania środków w większości znanych i używanych w medycynie. Nie powinno ono być przedmiotem zainteresowania prawa karnego, gdyż powoduje więcej szkód niż pożytku¹⁰⁸.

Przestępstwa z abstrakcyjnego narażenia nie są co prawda kategorią jednolitą, ale ich cechą charakterystyczną jest pewne założenie ustawodawcy uczynione *a priori*, iż konkretna kategoria zachowań tworzy zagrożenie dla dobra prawnego, które to zagrożenie nie należy do znamion, sądy zaś zwolnione są od konieczności każdorazowego wykazywania tego zagrożenia *in concreto*¹⁰⁹. Zagrożenie dla dobra prawnego ma być jedynie motywem działania ustawodawcy i to ono powinno być

¹⁰⁵ M. Budyn, *Kryminalizacja eutanazji...*, op. cit., s. 147 i n.; A. Piaczyńska, *Przestępstwo udzielenia...*, op. cit., s. 144; W. Zontek, *Jak posiadać, żeby nie posiadać? Kilka refleksji nad orzecznictwem sądowym ostatnich lat w sprawach narkotykowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, nr 1, s. 53.

¹⁰⁶ Temat prohibicji alkoholowej przerabiano w USA, jego konsekwencje okazały się dramatyczne. Kwestię tę omawia w literaturze naukowej, ale i publicystyce, np.: K. Krajewski, *Czy zalegalizować narkotyki (wokół debaty amerykańskiej)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1992, r. LIV, nr 2, s. 124 i n.; K. Krajewski, *Sens i bezsens prohibicji...*, op. cit., s. 19 i n.; R. Davenport-Hines, *Odurzeni...*, op. cit., s. 19 i n.; J. Hari, *Ścigając krzyk. Dzieje wojny z narkotykami*, Wołowiec 2018, s. 15 i n.; S. Walton, *Odłot. Kulturowa historia odurzenia*, Warszawa 2017, s. 13 i n.; E. Winnicka, *Zbuntowany Nowy Jork, wolność w czasach prohibicji*, Kraków 2019, s. 15 i n.; T. Kowalik, P. Słowiński, *Dragi i wojna. Narkotyki w działaniach wojennych*, Warszawa 2019, s. 491 i n. (zwłaszcza 502 i n.).

¹⁰⁷ W latach 60. i 70. popularnością cieszyły eksperymenty z ogólnodostępnymi substancjami wykorzystywanymi w gospodarstwie domowym. Jedną z nich był słynny płyn „Tri”, służący do usuwania plam z tekstyliów, a wykorzystywany do inhalacji jako środek euforyzująco-halucynogeny. Zob. <https://histmag.org/Dzieci-z-dworca-ZOO-na-polskim-podworku-problem-narkomanii-w-PRL-22073> (dostęp: 30.09.2022).

¹⁰⁸ Szeroko na ten temat: K. Tkaczyk-Rymanowska, *Narkomania...*, op. cit., abstrakt s. 20.

¹⁰⁹ A. Zoll, *Odpowiedzialność...*, op. cit., s. 15. Uważam, że co do takiego założenia możliwy jest przeciwdowód wykazujący, że w konkretnym wypadku brak było jakiegokolwiek zagrożenia dla potencjalnego dobra, co wpłynie na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu uznając zachowanie jednostki za wykazujące brak karygodności, a co za tym idzie – także brak przestępności.

miernikiem zgodności regulacji art. 62 ust. 1 NarkU z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jak słusznie twierdzi się jednak w nauce, dla ustalenia tej zgodności nie wystarczy jedynie odwołać się do samego zagrożenia abstrakcyjnie ujętych stosunków społecznych, ale wskazać należy konkretną wartość zagrożoną zachowaniem naruszającym normę sankcjonowaną¹¹⁰. Ustawodawca, wprowadzając karalność określonej kategorii zachowań, jest zobowiązany ją uzasadnić ich społeczną szkodliwością. Szkodliwość ta wystąpi, gdy się ustali, że określona kategoria czynów zagraża dobru posiadającemu pewną społecznie uznaną wartość. Ale nie jest to warunek wystarczający do wprowadzenia zakazu prawnokarnego. Konieczne jest także ustalenie, że za pomocą zakazu i groźby kary w razie niepodporządkowania się zakazowi będzie można wpłynąć na zachowanie adresatów tej normy¹¹¹. Stąd prosta droga do konstatacji, iż przewidziany zakaz oraz kara za jego złamanie, ma być proporcjonalną reakcją w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji. Twierdzenie to udłoby się obronić, rozpatrując regulacje związane z szeroko rozumianą działalnością „podażową”. Samo jednakże konsumenckie posiadanie w trybie art. 62 ust. 1 NarkU takiej obrony już nie uzyska. Tym bardziej że ustawodawca jako czynność sprawczą wskazał na „posiadanie” środka, a nie na jego „udzielanie”, więc powoływanie się na względy porządku czy zdrowia publicznego jako motywacji prawodawczej nie znajduje uzasadnienia¹¹².

Nie jest możliwe uwolnienie świata od wszelkich możliwych rodzajów ryzyka, a wiara w możliwość wygrania tzw. walki z narkomanią za pomocą norm prawnokarnych jest podejściem – jak pokazują i historia, i doświadczenia innych państw – ze wszech miar złudną¹¹³. Wobec tego należałoby rozważyć drogę niosącą w sobie pewne ryzyko, ale równocześnie będącą wyrazem tolerancji, kompromisu, poszanowania wolności jednostki, a także poszanowania jej autonomii jako podmiotu zdolnego do podejmowania świadomych i racjonalnych decyzji. Poświęcanie tej wolności w imię złudnego poczucia bezpieczeństwa, prowadzi jedynie do nadużyć i utraty energii na działania, które nie przynoszą żadnych rezultatów (oprócz

¹¹⁰ Ibidem, s. 16.

¹¹¹ Ibidem, s. 18.

¹¹² W doktrynie i w orzecznictwie pojawiają się wypowiedzi o utożsamianiu posiadania z używaniem, dokonywanie takiej interpretacji na niekorzyść sprawcy jest niekonstytucyjne. W demokratycznym państwie prawnym legislacyjne usterki nie mogą być naprawiane przez doktrynę ani sądownictwo. W kwestii tej: zob. uchwała SN z 27.01.2011 r., I KZP 24/10 oraz polemika M. Derlatki i M. Klinowskiego: M. Derlatka, *Glosa do uchwały SN z 27.01.2011 r., I KZP 24/10*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 12, s. 131 i n. oraz M. Klinowski, *W sprawie posiadania...*, op. cit., s. 101 i n. Na szczęście SN w 2019 r. zmienił zdanie: „skoro ustawa (...) nie penalizuje (...) samego zażywania narkotyków przez sprawcę, to nie jest możliwe uznanie, iż zażycie środka odurzającego stanowi przestępstwo. Intencją ustawodawcy było poddanie karalności posiadania środka narkotycznego w chwili stwierdzenia fizycznego posiadania przez sprawcę takiego środka. Samo zażywanie narkotyków nie jest przez obowiązujące w Polsce przepisy prawa penalizowane”. Wyrok SN z 23.10.2019 r., IV KK 577/18.

¹¹³ Podobnie krytycznie na temat polityki prawnokarnego „odstraszania” np. R. Davenport-Hines, *Odurzeni...*, op. cit., s. 614–615. Autor ten proponuje interesujące formy kampanii społecznych skierowanych najbardziej zagrożonej narkomanią grupy – młodych ludzi. Podobne kampanie są już Polsce przeprowadzane, zob. np. spoty na stronie: http://konkurs.kampaniespoleczne.pl/kk_kampanie.php?Edycja=2016&kk_id=893&kk_kat=3&action=szczegoly (6.10.2022) albo <https://kampaniespoleczne.pl/to-tylko-narkotyki/> (dostęp: 6.10.2022).

generowania statystyk policyjnych). Nadmierny paternalizm, jakim jest penalizowanie posiadania narkotyków, w formie narzucającej określoną hierarchię wartości, określone zasady moralne, niezależnie od preferencji jednostki, jest trudny do zaakceptowania. Tak jak oczywiste jest, iż istnieje w kraju jeden system prawny, tak wiele może być systemów etycznych, moralnych. Nieustanna kontrola jednostek, tego, co mogą lub nie mogą posiadać, to traktowanie obywateli jak dzieci, co może rodzić obawy, że w końcu po pewnym czasie rzeczywiście zaczną się tak zachowywać. Pozbawieni prawa do decydowania o sobie, stracą zdolność samodzielnego, racjonalnego oglądu sytuacji i podejmowania decyzji, „zdając się” całkowicie na opiekuńczego rodzica. Jeśli chcemy pójść w tym kierunku, to trzeba pamiętać, że w prawidłowym procesie wychowywania dzieci i sprawowania nad nimi opieki przychodzi moment, że trzeba tym dzieciom pozwolić dorosnąć¹¹⁴.

BIBLIOGRAFIA

- Bałos I., *Stosowanie klauzuli porządku publicznego a drażliwe zjawiska społeczne*, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 3, s. 135–139.
- Bojarski M., w: L. Gardocki (red.), *System Prawa karnego, tom 8. Przepisy przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, Warszawa 2013.
- Bojarski M., Radecki W., *Przewodnik po pozakodeksowym prawie karnym*, Wrocław 1998.
- Bojarski M. (red.), *Prawo karne materialne, część ogólna i szczególna*, Warszawa 2020.
- Bojarski T. (red.), *System prawa karnego. Źródła prawa karnego t. II*, Warszawa 2011.
- Budyn M., *Kryminalizacja eutanazji, posiadania narkotyków oraz eksploatacji prostytutki – przejawy usprawiedliwionego paternalizmu państwa?*, „Annales UMCS sectio G” 2002, t. XLIX, s. 125–157.
- Chruściel T., Preiss-Mysłowska M., *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii. Komentarz*, Warszawa 2000.
- Czeszejko-Sochacka K., *Przestępstwo wzięcia zakładnika jako przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemu*, „Państwo i Prawo” 2013, nr 9, s. 67–79.
- Czym jest zdrowie publiczne, <https://izp.wnz.cm.uj.edu.pl/pl/blog/czym-jest-zdrowie-publiczne>.
- Davenport-Hines R., *Odurzeni. Historia narkotyków 1500–2000*, Warszawa 2006.
- Denys A. (red.), *Zagrożenia zdrowia publicznego. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2014.
- Derlatka M., *Glosa do uchwały SN z 27 stycznia 2011 r., I KZP 24/10*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 12, s. 130–133.
- Dukiet-Nagórska T., Sitarz O. (red.), *Prawo karne, wykład akademicki*, Warszawa 2021.
- Falandysz L., *Pojęcie porządku publicznego w prawie karnym i karnoadministracyjnym*, „Palestra” 1969, nr 2, s. 63–74.
- Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2021.
- Gmurzyńska E., *Rola prawników w alternatywnych metodach rozwiązywania sporów*, Warszawa 2014.
- Gostyński Z. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom I*, Warszawa 2003.
- Góra T., Łabuz P., *Pojęcie bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego*, „Policja” 2021, nr 1, s. 9–19.

¹¹⁴ M. Budyn, *Kryminalizacja eutanazji...*, op. cit., s. 127.

- Górowski W., Zając D. (red.), *Komentarz do wybranych przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii*, w: *Przestępstwa narkotykowe i dopalacze. Komentarz*, Lex KIPK.2019.
- Grabowski K., *O pewnych cechach szczególnych przestępstw narkotykowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014, nr 2, s. 103–122.
- Gruszecka D., *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia, analiza karnistyczna*, Warszawa 2012.
- Grześkowiak A., Wiak K. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Hari J., *Ścigając krzyk. Dzieje wojny z narkotykami*, Wołowiec 2018.
http://konkurs.kampaniespoleczne.pl/kk_kampanie.php?edycja=2016&kk_id=893&kk_kat=3&action=szczegoly.
- <https://histmag.org/Dzieci-z-dworca-ZOO-na-polskim-podworku-problem-narkomanii-w-PRL-22073>.
- <https://kampaniespoleczne.pl/to-tylko-narkotyki/>.
- <https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=&cad=rja&uact=8&ved=2ahUKEwj1w8vysrD6AhVvtIsKHSHiAwQQFnoECAgQAQ&url=https%3A%2F%2Fwww.lo13.wroc.pl%2Fdl%2Fmill.pdf&usq=AOvVaw2ZEaqljYV35yYcAyl-eJca>.
- Jezusek A., *Glosa do wyroku TK z 4 listopada 2014 r., sygn. akt SK 55/13*, „Przebieg Sądowy” 2015, nr 11–12, s. 194–204.
- Kaczmarek J., *Przestępstwo wzięcia i przetrzymywania zakładnika. Aspekty prawne i kryminologiczne*, Warszawa 2013.
- Kaczmarek T., w: R. Dębski (red.), *System prawa karnego, tom 3 Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2013.
- Kijek K., *W Portugalii nie ścigają za cpanie. Tam ludzie jak chcą, to biorą. A ścieki pokazują całą prawdę*, „Gazeta Wyborcza”, 27 września 2021 r., <https://wyborcza.pl/dyuzformat/7,127290,27611122,w-portugalii-nie-scigaja-za-cpanie-tam-ludzie-jak-chca-to.html>.
- Klinowski M., *Granice odpowiedzialności za posiadanie narkotyków*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 3, s. 99–117.
- Klinowski M., *W sprawie posiadania narkotyków w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 4, s. 101–106.
- Kornak M., *Glosa do uchwały SN z dnia 27 stycznia 2011 r., I KZP 24/10*, LEX/el. 2011.
- Kosmowski S., *Podstawowe problemy stosowania przepisów kryminalizujących nielegalny obrót narkotykami*, „Problemy Prawa Karnego” 2004, nr 25, s. 16–44.
- Kowalik M., *Portugalia: zamiast kar za narkotyki pomoc dla uzależnionych*, 6 stycznia 2022 r., <https://krytykapolityczna.pl>.
- Kowalik T., Słowiński P., *Dragi i wojna. Narkotyki w działaniach wojennych*, Warszawa 2019.
- Kozerska E., Sadowski P., Szymański A. (red.), *Idea wolności w ujęciu historycznym i prawnym, wybrane zagadnienia*, Toruń 2010.
- Krajewski K., *Czy zalegalizować narkotyki (wokół debaty amerykańskiej)*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1992, r. LIV, nr 2, s. 123–131.
- Krajewski K., *Glosa do wyroku SN z dnia 21 stycznia 2009 r., II KK 197/08*, „Państwo i Prawo” 2009, nr 11, s. 130–135.
- Krajewski K., *Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii: ustawodawstwo polskie na tle modeli regulacji dotyczących narkotyków*, „Alkoholizm i Narkomania” 2007, t. 20, nr 4, s. 425–437.
- Krajewski K., *Problematyka kryminalizacji posiadania środków odurzających i psychotropowych w świetle regulacji prawnomiędzynarodowych*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 1, s. 58–69.
- Krajewski K., *Sens i bezsens prohibicji, Prawo karne wobec narkotyków i narkomanii*, Zakamycze 2001.
- Królikowski M., Zawłocki R., *Prawo karne*, Warszawa 2020.

- Księżopolska A., *Problem tzw. „przestępstw bez ofiar”*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2003, nr 6–9, s. 7–15.
- Kubala W., *Porządek publiczny jako rodzajowy przedmiot ochrony przepisów prawa karnego*, „Palestra” 1981, nr 7–9, s. 52–56.
- Kulesza J., *Glosa do wyroku TK z 4 listopada 2014 r., sygn. akt SK 55/13*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 11, s. 132–138.
- Kuźmicz E., Mielecka-Kubień Z., Wiszejko-Wierzbicka D. (red.), *Karanie za posiadanie. Artykuł 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – koszty, czas, opinie*, Warszawa 2009.
- Majewski J. (red.), *Formy stadialne i postacie zjawiskowe popełnienia przestępstwa*, Toruń 2007.
- Makarewicz J., *Wstęp do filozofii prawa karnego w oparciu o podstawy historyczno-rozwojowe*, Lublin 2009.
- Marek A., *Prawo karne*, Warszawa 2011.
- Mozgawa M. (red.), *Pozakodeksowe przestępstwa przeciwko zdrowiu. Komentarz*, Warszawa 2017.
- Orczyk J., *Polityka społeczna*, Poznań 2008.
- Osierda A., *Prawne aspekty pojęcia bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 23, s. 89–106.
- Piaczyńska A., *Przestępstwo udzielenia środków odurzających lub substancji psychotropowych*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 11, s. 139–153.
- Rychert M., Palczak K., Zobel F., Hughes B., *Przeciwdziałanie narkomanii i narkotykom w Polsce, Drug policy profile: Poland*, EMCDDA 2014.
- Sagan M., *Glosa do uchwały SN z dnia 27 października 2005 r., sygn. I KZP 32/05*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 5, s. 157–173.
- Safjan M., Bosek L. (red.), *Konstytucja RP, tom I, Komentarz art. 1–86*, Warszawa 2016.
- Sakowicz A. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Sochaczewski J., *Oregon jak Portugalia. Pierwszy stan w USA, gdzie legalnie można posiadać narkotyki*, 2 lutego 2021 r., <https://www.national-geographic.pl/artukul/oregon-jak-portugalia-pierwszy-stan-w-usa-gdzie-legalnie-mozna-posiadac-narkotyki>.
- Srogosz T., *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, komentarz*, Warszawa 2008.
- Stasiak A., *Karanie za posiadanie marihuany to opresyjny i nieskuteczny nonsens. Świat od tego odchodzi*, 13 lutego 2022 r., <https://oko.press/karanie-za-posiadanie-marihuany-to-opresyjny-i-nieskuteczny-nonsens-swiat-od-tego-odchodzi/>.
- Sygit M., *Zdrowie publiczne*, Warszawa 2017.
- Sygit B., Waśik D., *Prawo ochrony zdrowia*, Warszawa 2016.
- Tarapata Sz., *Dobro prawne w strukturze przestępstwa. Analiza teoretyczna i dogmatyczna*, Warszawa 2016.
- Tkaczyk-Rymanowska K., *Karnoprawne aspekty posiadania narkotyków. Ujęcie statystyczne*, Rzeszów 2020.
- Tkaczyk-Rymanowska K., *Narkomania – problem społeczny, medyczny i prawny*, w: M. Iwaniuk, P. Szymczyk (red.), *V Ogólnopolska Społeczna Konferencja Naukowa „Analiza polskiego społeczeństwa”. Abstrakty*, Lublin 2021.
- Tkaczyk-Rymanowska K., *Podstawy prawa karnego materialnego i prawa wykroczeń*, Warszawa 2014.
- Tkaczyk-Rymanowska K., *Refleksje na temat art. 62 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii na tle karnoprawnym i konstytucyjnym*, „Ius Novum” 2021, nr 1, s. 47–66.
- Tokarski Z. (red.), *Zagrożenia zdrowia publicznego. Rola edukacji w prewencji chorób, część 4*, Warszawa 2016.
- Vogt M., *Historia filozofii*, Warszawa 2007.
- Walton S., *Odlot. Kulturowa historia odurzenia*, Warszawa 2017.
- Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2020.

- Ważny A. (red.), *Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, komentarz*, Warszawa 2019.
- Wąsek A., *Kodeks karny, Część szczególna, tom I, Komentarz do artykułów 117–221*, Warszawa 2006.
- Winnicka E., *Zbuntowany Nowy Jork, wolność w czasach prohibicji*, Kraków 2019.
- Wolter W., *Nauka o przestępstwie*, Kraków 1973.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne, część ogólna*, Kraków 2010.
- Wróbel W., Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, tom II. Komentarz do art. 117–211a*, Warszawa 2017.
- Wyniki badań CBOS z 2011 r.: https://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&ccd=&ved=2ahUKwjDuuKyLL6AhXR4sKHT0jBzIQFnoECAgQAQ&url=https%3A%2F%2Fwww.cbos.pl%2FSPISKOM.POL%2F2011%2FK_089_11.PDF&usg=AOvVaw0TK-BRz6bbkXeAiSdpQYQ6l
- Wyniki badań CBOS z 2020 r.
- Wywiad z Krzysztofem Krajewskim: <https://www.youtube.com/watch?v=2DVbhFBXRWI>.
- Wywiad z Jerzym Vetulanim: <https://www.youtube.com/watch?v=nfm8wiNqAOA>.
- Zachuta A., *Przestępstwo ciągłe – czyn ciągły i ciąg przestępstw*, „Przełęcz Sądowy” 2003, nr 3.
- Zontek W., *Jak posiadać, żeby nie posiadać? Kilka refleksji nad orzecznictwem sądowym ostatnich lat w sprawach narkotykowych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2010, nr 1, s. 43–57.

Cytuj jako:

Tkaczyk-Rymanowska K., *Dobro prawne na gruncie art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r.*, „Ius Novum” 2023 (17) nr 2, s. 37–62. DOI: 10.26399/iusnovum.v17.2.2023.11/k.tkaczyk-rymanowska